BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI.

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WILEŃSKA Nr. 25, m. Nr. 3.

Nr. 73 Wilno, dnia 12 marca 1927 roku 63

Treść numeru:

---------ooo § ooo---------

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Odczyty o wrażeniach z podróży do Wilna członków delegacji na pogrzeb ś.p. Basanowicza: ks. Tumasa, Burmistrza Kowna Wilejszysa i rektora uniwersytetu kow. M. Birżyszki.-

Odczyty ks.Tumasa i Wilejszysa,streszczenie których podajemy poniżej są sensacją ze względu na ustosunkowanie się prelegentów do zagadnienia stosunków polsko-litewskich,sensacją tem większą,że najbardziej zdecydowanym z prelegentów tych zwolennikiem porozumienia był ks.Tumas wybitny przedstawiciel rządowej partji tautininków.-

Odczyty ks.Tumasa i Wilejszysa były tak zdecydowanie przychylne idei zbliżenia polsko-litewskiego,że trzeci prelegent p.Birżyszka uważał za właściwe zdezauować swych kolegów.-

Odczyt ks.Tumasa,dnia 27 lutego w wielkiej sali Uniwersytetu.-

Ks.Tumas rozpoczął odczyt od pozdrowienia od Litwinów wileńskich którzy odgrodzeni od macierzy,dotąd nieprzebytym kordonem,pracują wytrwale na polu pracy kulturalno-narodowej.Pozdrowienie przyjęto rzęsistemi oklaskami.-

Litwini wileńscy w żadną politykę się nie wdają. Zupełnie nie spotyka się tam zacietrzewionych i wiecznie walczących ze sobą,czy z urojonymi przeciwnikami polityków. Wszystkich miejscowych Litwinów łączy praca kulturalna.Ta praca rozwija się pomyślnie.Litwini posiadają gimnazja,seminarium nauczycielskie,cały szereg szkół początkowych i organizacji kulturalno-oświatowych.Młodzież litewskich średnich zakładów naukowych jest bardzo dobrze widziana nie tylko u Wilnian,lecz i u władz.Stwierdził to kurator,nawiedzający często incognito,litewskie zakłady naukowe.Studenci Litwini w uniwersytecie wileńskim pod względem rozwoju umysłowego i etyki są wyróżniani.Jako dowód,prelegent przytacza,że nawet prasa warszawska o tem wspomniała.-

W rozwoju pracy kulturalnej w Wileńszczyźnie nikt nie przeszkadza.Litwini czują się tam najzupełniej zadowoleni.Na prowincji-zdaniem prelegenta-stanowi trudność największą zatwierdzanie nauczycieli.Odpowiedniej liczby nauczycieli z wymaganym cenzusem Litwini nie posiadają,a władze pod tym względem stawiają coraz większe wymagania. Zapowiedziano,że od 1928 r.nauczyciele bez odpowiedniego cenzusu zatwierdzani nie będą.-Z tego powodu wypadnie część szkół zamknąć.- W samym Wilnie Litwinom jest zupełnie dobrze

W pracy kulturalno-oświatowej duże zasługi ma T-wo Św.Kazimierza,które jest zalegalizowane w Warszawie i pracuje z wielkiem powodzeniem.Praca T-wa polega na tem,że w każdym,najmniejszym nawet ośrodku,zamieszkałym przez Litwinów, zakładane są oddziały tego T-wa. Zalegalizowanie takiego oddziału jest bardzo łatwe. O utworzeniu go zawiadamia się odnośne władze i strona formalna załatwiona. Oddział taki jest ośrodkiem dokoła którego skupia się i łączy miejscowa ludność litewska.- Nauczyciel najbliższej szkoły litewskiej po ukończeniu zajęć w szkole przyjeżdża do takiego oddziału,zwołuje zebranie z odczytami,pogadankami,czytaniem i wypożyczaniem książek; oświeca i łączy w pracy kulturalnej miejscową ludność.Żadnych trudności w tej pracy nikt nie czyni.W taki sposób ludność litewska coraz bardziej uświadamia się narodowo i staje się bardziej odporną na obce wpływy.-

Możność pracy kulturalnej Litwini osiągnęli dzięki swej lojalności wobec władz.Polacy podkreślają,że z Litwinami rząd nie ma żadnych kłopotów.Zupełnie inaczej jest z Białorusinami.Jątrzeni i prowokowani hasłami z Moskwy oraz często bardzo nietaktownem postępowaniem nieznających miejscowych stosunków urzędników z Galicji i Poznania. Białorusini zachowują się bardzo niespokojnie. Często napadają dwory i rabują spokojnych mieszkańców. W takich warunkach stosunki między Polakami i Białorusinami dobre być nie mogą.-

Zdaniem miejscowych Litwinów rząd litewski po odzyskaniu Wilna z łatwością dojdzie do porozumienia z miejscową ludnością polską; natomiast o wiele trudniej da się to osiągnąć w stosunku do Białorusinów.-

Wilno jest zupełnie polskie. Narzecze miejscowe znikło Wszyscy mówią po polsku zupełnie poprawnie.Rodowity Galicjannin nie powstydziłby się narzecza wilnian. Na ulicy nie słychać innej mowy jak polska. Nawet Żydzi mówią ze sobą po polsku bardzo poprawnie.-

Postęp w polskości w ciągu ósmiu lat jest bardzo znaczny.-

Wielkie zainteresowanie i podziw obudzili towarzyszący delegacji śpiewacy litewscy.Wilnianie unosili się nad ich głosem i szkołą.Usilnie zapraszali na występy do Warszawy.-

Do Państwa Litewskiego wilnianie wrogo usposobieni nie są.Boją się tylko,by nie byli zmuszani uczyć się języka litewskiego,gdyż w Wilnie nikt głowy sobie nie łamie nad tem, jakiego języka kto ma używać i każdy mówi zupełnie swobodnie w tym języku jaki powiada.- Wilnianie z niecierpliwością oczekują połączenia z Litwą,gdyż wtedy nie będą pobierane podatki i kontrybucje.-

Kierująca pracą kulturalną inteligencja litewska baczną uwagę zwraca na wieś litewską i na wychowanie młodzieży kształcącej się.Z tej młodzieży wyrosną ludzie,którzy potrafią zastąpić dzisiejszych pracowników i będą dzielnymi przywódcami swego narodu.

Przy pierwszem spotkaniu i w czasie całego pobytu uprzejmości ze strony Polaków było aż za wiele.Na granicy delegację spotkał porucznik polski.Zdziwiony był,że tak mało osób przyjechało.Proponował wezwać bisk.Kuchtę i innych.-

Furmankami dojechano do małej stacji Zawiasy,gdzie były poczynione specjalne udogodnienia.Na spotkanie przyjechał z Wilna starosta wileński Łukaszewicz,urodzony w Litwie i osobisty znajomy niektórych członków delegacji.Zawiązała się przyjacielska pogawędka,znalazły się wspólne tematy.

W Wilnie otwarto "paradne wejście".Przed dworcem zebrał się ogromny tłum.Ze zdziwieniem zauważyliśmy,że to nie są Litwini,lecz prawie wyłącznie Polacy.Przyszli popatrzyć na "zamorskich gości".Dawały się słyszeć wyrazy zadowolenia,że nareszcie granica otwarta,że można jechać do Litwy.-

Olbrzymie tłumy wilnian uczestniczyły w pogrzebie wielkiego męża,którego zalety i tolerancję ocenili nawet zupełnie obcy i nieznający go ludzie.Wśród uczestników pogrzebu było niemało wybitnych Polaków.Między innemi zwracali uwagę prof.Zdziechowski,senator Krzyżanowski,kan.Miłkowski, red.Abramowicz i inni.-

W czasie wspólnych zebrań wyjaśniło się,że i poza polityką mamy dużo wspólnego z wilnianami i,zdaniem prelegenta,poza akcją dyplomatów,którzy są kłamcy i oszuści /melagiai ir sukčiai/,pożądanem byłoby urządzać częściej wspólne zebrania,które na gruncie kulturalnym potrafiłyby zbliżyć wilnian i kownian bez różnicy,jakim kto posługuje się językiem.-

Prelegent uważa,iż zawczasu należy przygotowywać grunt do współżycia z ludnością,zamieszkującą Wileńszczyznę, a drogą ku temu jest praca kulturalna.Nie mieczem,który zabija słabszego i często zupełnie niewinnego,a korzyści żadnej nie daje,zdołamy odzyskać i utrzymać Wilno,lecz tolerancją, poszanowaniem cudzych przekonań i kulturą.-

Wogóle prelegent przywiózł wrażenia z Wilna jak najlepsze.Szowinistycznie usposobieni wilnianie z przed 8 laty,którzy na każdym kroku w najrozmaitszy sposób starali się szkodzić i czynić Litwinom najrozmaitsze przykrości,znikli.Dzisiaj są to zupełnie inni ludzie.Z nimi,zdaniem prelegenta porozumienie jest najzupełniej możliwe. P r z y p r z e j ś c i u g r a n i c y z p o w r o t e m c z ł o n k o w i e d e l e g a c j i b y l i m o c n o z d z i w i e n i , s ł y s z ą c , j a k p o l s k i o f i c e r r o b i ł u w a g i l i t e w s k i e m u ż o ł n i e r z o w i p o l i t e w s k u ż e n a c z a s n i e z o s t a ł y p r z y g o t o w a n e f u r m a n k i . - Żołnierz litewski raportował również po litewsku.To dowodzi,dodaje prelegent,że na granicy pomiędzy Polakami i Litwinami nie jest stan wojenny tak bardzo przestrzegany,jak my tu,w Kownie,sobie wyobrażamy.Słyszeliśmy,że często żołnierze i oficerowie polscy i litewscy zbierają się wspólnie i przy kieliszku i muzyce spędzają nudne godziny.-

Na zakończenie prelegent złożył hołd cieniom D-ra Basanowicza oraz w krótkich słowach wyjaśnił zasługi zmarłego,położone dla narodu litewskiego.Między innemi podkreślił,że zmarły patrjarcha do dzisiejszej pracy był za stary, lecz jego mogiła,jego nieśmiertelny duch,winien być tą spójnią,która doprowadzi d o p o r o z u m i e n i a d w a z w a ś n i o n e n a r o d y - p o l s k i i l i t e w s k i .-

Odczyt Burmistrza m.Kowna p.J.Wiłejszysa dn.28 lutego w sali Ratusza.-

Skreśliwszy na wstępie sylwetkę zmarłego Patrjarchy Narodu Litewskiego,który nietylko zasłużył na cześć rodaków,ale również i wśród obcych zdobył uznanie i sympatję, prelegent opowiedział pokrótce o staraniach na wjazd do Wilna,przebiegu podróży i uroczystościach żałobnych.-

W dalszym ciągu przemówienia p.J.Wiłejszys podzielił się z zebranymi wrażeniami z kilkudniowego pobytu w Wilnie.-

Już na pierwszy rzut oka daje się spostrzec,że Wileńszczyzna przeżywa ciężki kryzys gospodarczy.W handlu panuje prawie zupełny zastój.Wynagrodzenie urzędników jest bardzo niskie.Ruch budowlany w mieście od czasów wojny prawie się nie posunął.Stare domy stoją nieodnawiane,z odpadającym nieraz ze ścian tynkiem.Wśród ludności budzi się niechęć do "koroniarzy" i galicjan,którzy,zajmując liczne stanowiska rządowe,z góry nieraz traktują mieszkańców Wileńszczyzny.Na skutek takiego stanu rzeczy u tych ostatnich coraz częściej powstaje pytanie,czy Litwa nie byłaby im bliższą,odradzają się węzły tradycji,łączącej - Wileńszczyznę z Litwą.-

Przechodząc z kolei do kwestii odzyskania Wilna przez Litwę,mówca stwierdził,że przemocą tego nie da się zrobić.Nadzieje na wykorzystanie w tym celu ewentualnej wojny polsko-rosyjskiej są płonne,gdyż bolszewicy popierają usilnie ruch białoruski i niewątpliwie uwzględniliby w takim wypadku pretensje Białorusinów do Wilna.Pozostaje więc jedynie droga wzajemnego porozumienia, droga dobrowolnego złączenia się Wileńszczyzny z państwem litewskiem.-

Wieloletnie odgrodzenie się Litwy od Wileńszczyzny chińskim murem,nie sprzyja,zdaniem prelegenta,rozwojowi tej idei zbliżenia.Młode pokolenie tu jest wychowywane w tradycji łączności z Litwą.Życie gospodarcze kraju przystosowuje się coraz bardziej do reszty Rzeczypospolitej Polskiej,czas więc pracuje na niekorzyść Litwy.Otwarcie zaś granic,nawiązanie stosunków gospodarczych i kulturalnych,niewątpliwie odnowiłoby urywające się nici łączności z Litwą i przyśpieszyłoby chwilę odzyskania przez nią Wilna.-

Odczyt rektora uniwersytetu kowieńskiego M.Biržyszki,dn 4 marca w sali klubu oficerskiego "Ramowe".

Na wstępie przemowy prelegent zaznaczył,że ponieważ stosunek władz polskich do delegatów z Litwy był przez czas cały pobytu jej za linją demarkacyjną nadzwyczaj poprawny i uprzedzająco grzeczny,nie wypada nic chwalić,nic ganić,chwalić jednak byłoby nieszczerem.To też najlepiej byłoby zamilczeć o swych wrażeniach wileńskich.Ponieważ jednak niektórzy z uczestników delegacji patrzą na grzeczność władz polskich zbyt optymistycznie,wyciągając stąd za daleko idące wnioski i mówiąc o jakiejś nowej erze w stosunkach polsko-litewskich,mówca uważa za obowiązek podzielić się swemi wrażeniami ze społeczeństwem,by dopomóc mu do wyrobienia całkiem bezstronnego sądu o stanie rzeczy.

Pod względem grzeczności nie da się nic zarzucić przedstawicielom władz polskich nietylko teraz,lecz i uprzednio.Nie mniej uprzejme,niż obecnie było przyjęcie delegacji litewskiej w Suwałkach,a jednak jednocześnie Polacy potrafili przygotowywać wystąpienie gen.Żeligowskiego.Na grzeczność należy tylko grzecznością odpowiedzieć.Prasa podkreśla,że podczas przemówień żałobnych ze strony Litwinów tak wileńskich,jak i przybyłych z Kowna,nie padło ani jedno nieprzychylne słowo Polsce lub narodowi polskiemu.Ta wstrzemięźliwość wystarcza.Posuwanie się dalej jest już nie na miejscu. Mówca sam jest zwolennikiem polepszenia stosunków,marzy o chwili,gdy polepszenie to nastąpi,dziś jednak nic jeszcze nie upoważnia do wnioskowania,że ze strony polskiej nastąpił zwrot w kierunku przybliżenia tej chwili.-

Już z przedstawicielami wileńskiego komitetu litewskiego,gdy wypadło im zwracać się do władz polskich w sprawie pogrzebu dr.Basanowicza i przybycia nań delegatów z Kowna,postępowano daleko mniej uprzejmie,niż z delegacją kowieńską,nie mówiąc już o sytuacji ogólnej Litwinów w Wileńszczyźnie.-

Prawda,że istnieje tam gimnazjum litewskie,seminarjum nauczycielskie,szkoły ludowe,lecz nie są one zrównane w prawach z państwowemi.Naogół litewskie zakłady naukowe są traktowane,jako trzeciorzędne,po polskich oraz żydowskich i białoruskich.Tak np: niedawno został wydany okólnik,zezwalający szkołom żydowskim i białoruskim na odbywanie egzaminów

ostatecznych w języku ojczystym,przed własnemi komisjami, w obecności tylko delegata ministerstwa oświaty.Szkoły litewskie przywileju tego nie otrzymały,jakkolwiek szkoły mniejszościowe w Litwie korzystają przez cały czas z tego prawa, o czem prelegent,będąc sam delegatem Ministerstwa jednej z takich szkół kowieńskich,wie doskonale.Naogół Polacy usiłują ignorować żywioł litewski w Wileńszczyźnie.Tak broszura prof Wołłosowicza "Ziemia Wileńska" - mówiącą o mieszkańcach tego kraju,wspomina Polaków,Żydów,Białorusinów,przemilcza jednak istnienie Litwinów.Szkolnictwo początkowe jest też prześladowane: niezatwierdzanie nauczycieli,zamykanie szkół ma ciągle miejsce.Nie lepsze jest położenie prasy litewskiej i organizacji kulturalnych.

Litewska praca kulturalna opiera się na społeczeństwie pełnem entuzjazmu i poświęcenia.Kto nie ucierpiał dla sprawy,ten uważa,że nie złożył egzaminu na miano Litwina wileńskiego.Pozatem społeczeństwo litewskie Wileńszczyzny cechuje jedność.T em się tłumaczy okoliczność,że małemi siłami dokonywane tam są olbrzymie prace.

Nikt z przybyłych z Kowna delegatów nie miał żadnych oficjalnych rozmów.Nie można jednak było uniknąć rozmów prywatnych ze starymi znajomymi wszystkich narodowości,a więc więc i Polakami.Ci ludzie,co oddawna pragną zbliżenia i porozumienia,nie mogli również powiedzieć ani słowa o zmianie polityki polskiej w kwestji wileńskiej.Tymczasem ludność spragniona jest otwarcia bramy do Litwy.Miasto bowiem zamarło już prawie zupełnie.

Polskość jego jest tylko zewnętrzną:bardziej poprawny język,uniformy,uroczystości patrjotyczne...Polskie życie kulturalne jest również tylko powierzchowne.

Przechodząc do kwestji,jakie wnioski można wyciągnąć z podróży do Wilna,prelegent zaznaczył,że delegaci stwierdzili znaczny postęp w litewskiej pracy kulturalnej.Szczególnie dobre,w porównaniu z kowieńską,wrażenie robi litewska młodzież szkolna i akademicka.Mała grupa studentów Litwinów pracuje bardzob intensywnie.Niema studenta,któryby nie brał czynnego udziału w pracy społecznej.Dlatego też,zdaniem mówcy,społeczeństwo litewskie z tej strony linji demarkacyjnej powinno okazywać więcej zainteresowania i pomocy Wilnianom.

Drugie,to konieczność dążenia do skonsolidowania sie społeczeństwa litewskiego tutaj,bo waśnie i spory partyjne,szkodzące interesom państwa,wywierają na Wilnian przygnębiające wrażenie.-

Kończąc prof.Birżyszka raz jeszcze podkreślił grzeczność władz polskich wobec delegatów z Litwy,zalecając odpowiedzieć przy okazji takąż grzecznością,bez robienia jednak zbyt daleko idących wniosków,bo niewiadomo,czy gdy się ściska jedną rękę,druga nie trzyma w zanadrzu kamienia.-

Zaangażowanie prasy wileńskiej na mowę Woldemarasa.

Przytaczamy tu urywki z artykułu "Słowa" oświadczającego się za koniecznością przejścia z defenzywnej polityki w stosunku do Litwy do ofenzywnej.-

"Słowo" N.48 artykuł p.t."Realny program w sprawie litewskiej" p.Cata. Urywki:

Mowa premiera Woldemarasa jest próbą zeuropeizowania polityki litewskiej."Stan wojenny z Polską" jako formuła tej polityki wydaje się p.Woldemarasowi ujęciem zbyt prymitywnym.I dlatego p.Woldemaras w realizmie politycznym idzie dość daleko,skoro pośrednio nawet daje do zrozumienia,że istnienie Polski chroni Litwę przed sowietyzacją jej ustroju P.Woldemaras nie neguje potrzeby ~~narażanii~~ normalizacji naszych stosunków.

Zaletą jednak p.Woldemarasa jako polityka litewskiego jest to,że potrafi on tej pokojowej postawie Litwy nadać znaczenie jedynie taktyki i to taktyki wyczekującej, aż do chwili,gdy nadejdzie sposobność do aktywnego wystąpienia Litwy,do odebrania nam Wilna i Grodna.Każde państwo,które nam do tego dopomoże,będzie naszym przyjacielem - powiada p.Woldemaras.I tu siłą p.Woldemarasa jest jego dwuprogramowość.Pokojowe stanowisko Litwy,jako taktyka wyczekująca, maksymalny program Litwy jako neutralizacja drogą międzynarodowych umów wszystkich państw bałtyckich i Wilno i Grodno odebrano od Polski.Przez wysunięcie neutralizacji p.Woldemaras chce Polsce odebrać tę rolę ochrony niepodległości państw bałtyckich,jaką dziś odgrywamy nawet wobec "wojującej z nami" Litwy.Przez wysunięcie neutralizacji p.Woldemaras chce położyć także kres przekonaniu w Europie,że niepodległość państw bałtyckich nie ma charakteru stałego.-

Siła p.Woldemarasa polega na tem,że potrafi on wysunąć taki maksymalny program,że nie boi się mówić o programie zmieniającym terytorjalne stosunki w Europie północno-wschodniej.My tego nie robimy i na tem polega nasza słabość.

A jednak warunki geograficzne egzystencji naszego państwa,które mówią:"Polska będzie mocarstwem,albo jej nie będzie" zmuszałyby nas do przyjęcia właśnie takiego programu zmian terytorialnych.Musimy mieć morze,a dopiero posiadanie litewskiego brzegu Bałtyku może zabezpieczyć nam dzierżenie brzegu pomorskiego.Maksymalizm p.Woldemarasa,jego imperjalizm w stosunku do Wilna i Grodna jest tylko skutkiem przejęcia się historyczną linją rozwoju państwa litewskiego i znowuż naszą słabością jest,że nie jesteśmy tak odważni jak on,że nie wyciągamy konsekwencji z historycznej linji rozwoju polsko-litewskiego państwa.Jedność państwowa pomiędzy Dźwiną a Karpatami dawała nam siłę mocarstwową,której dziś jesteśmy pozbawieni.Linja renesansu mocarstwa polskiego musi nas wprowadzać na myśl o unji polsko-litewskiej.Ponieważ w siłę demokratycznego współżycia narodów wierzy p.Witold Abramowicz /p.Witold Abramowicz jest wybitnym przedstawicielem demokracji wileńskiej o t.zw. krajowym kierunku/,ale nie my - więc nasz program musi się wyrazić w formie zajęcia Litwy siłą zbrojną.-

I uważamy,że naszą słabością a nie siłą jest,że na p.Woldemarasa otwarte,szczere,prowakacyjne,a spokojne:"napadniemy na was przy pierwszej sposobności,aby wam odebrać Wilno i Grodno" nie odpowiadamy - "Przedtem zajmiemy całą Litwę Kowieńską,gdyż rozumiemy,że nie możemy zostawiać takiej fortecy wypadowej każdego naszego wroga, jaką jest Litwa Kowieńska."

Czy zajęcie Litwy Kowieńskiej da się traktować jako zagadnienie realne.Czy wogóle można przyłączyć Litwę do Polski.Zagadnienie to ma dwa oblicza:międzynarodowe i wewnętrzno-polskie.Międzynarodowo Polska nie może być w pozycji silnego człowieka stojącego przed karzełkiem,który trzyma wycelowany w niego rewolwer i którego mu rozbroić nie wolno.

W danej chwili więcej nas jednak interesuje to drugie oblicze,pytanie, czy zajęta Litwa Kowieńska nie stanie się dla Polski wrzącą Irlandją.I tutaj przytrzymując się metody,którą stosuje p.Woldemaras,metody otwartości i maksymalizmu powiemy:realnym programem Polski w stosunku do republiki kowieńskiej powinno być "wywrócić i podnieść".Niemcy pobiły Austrję w 1866 i podniosły w 1879.Austrja tak samo zrobiła z Węgrami w latach 1848 i 1867.Pobić sąsiada, a potem ucz uczynić go silniejszym,aniżeli był przed klęską,to doskonała metoda w budowaniu sojuszów.Zwycięstwo Polski na Litwą powinno nie zmniejszyć,lecz zwiększyć intensywność pracy Litwinów nad budową swego państwa.Z osiołka p.Griniusa,kucyka p. Woldemarasa powinno Pogoni zwrócić charakter rumaka Jagiellonów.-

Na zakończenie artykułu autor przytacza swoje codzienne niemal "ceterum censeo",że Polska musi mieć króla,bo unją dynastyczną jedynie może zagwarantować utrzymanie niepodległości państwa litewskiego przy połączeniu z Polską.-

Na zakończenie artykułu autor przytacza swoje codzienne niemal "ceterum censeo", że Polska musi mieć króla, bo unią dynastyczną jedynie może gwarantować utrzymanie niepodległości państwa ... połączeniu z Polską.-

Narodowo-demokratyczny "Dziennik Wileński" w związku z artykułem "Słowa" zajął następujące stanowisko:

"Dziennik Wileński" N.49 artykuł wstępny p.t.:"O kaftan bezpieczeństwa" i "Na marginesie prasy".- Wyjątki:

"Organ p.ministra Meysztowicza "Słowo" - dziś występuje ze stanowczem żądaniem oreżnego podboju Litwy - to jest nad czem zastanowić się opinja nasza społeczna musi bardzo wyraźnie i bardzo zgodnie oświadczyć,tak,by głos jej był zarówno w kraju,jak i zagranicą: każdą wrogą napaść wewnętrzną czy zewnętrzną,gotowi jesteśmy odeprzeć,każdej piędzi świętej ziemi ojczystej bronić będziemy do ostatniej kropli krwi - lecz żadnych zamiarów zaborczych nie żywimy,pragniemy ustalenia pokoju na podstawie istniejących traktatów,pragniemy zgodnego współżycia z sąsiadami,dla wszystkich zaś burzycieli pokoju,głów niedowarzonych i dziennikarskich Donkiszotów żądamy - kaftanu bezpieczeństwa.-"

"To wszystko /program "Słowa"/ jest tak realny,że Litwini po przeczytaniu artykułu p.Cata nie mają nic mądrzejszego do zrobienia,jak wezwać za pośrednictwem neutralnych dyplomatów marszałka,przy którym p.Cat stoi i stać chce,aby jaknajprędzej zajął Litwę,uczynił ją silniejszą,a później p.Woldemaras wspólnie z Catem wybiorą króla dla obu państw i sprawa załatwiona."-

P r a s a l i t e w s k a o d e k l a r a c j i p. W o l d e m a r a s a.-

Urzędowa "Lietuva" z 28/II.r.b. Artykuł p.t.:"Zasady polityki litewskiej". Streszczenie:

Deklaracja rządowa wskazuje w zakresie polityki zagranicznej na dwa zasadnicze momenty:1/ utrzymanie niepodległej Litwy ze stolicą Wilnem i 2/neutralność Litwy w stosunku do mocarstw sąsiednich.Za powyższym programem politycznym "staną" według słów deklaracji "wszyscy Litwini jak jeden mąż".-

Pierwszy punkt programu politycznego rządu p.Woldemarasa jest samo przez się zrozumiały.Rząd uznał jednak za stosowne w deklaracji go poruszyć,ze względu na pogłoski zagraniczne o możliwości rekompensaty Polski terytorjami litewskiemi wzamian za zwrot Niemcom korytarza gdańskiego. Rząd i naród litewski nigdy na kombinacje takie się nie zgodzą.

Odzyskanie Wilna jest głównem zadaniem litewskiej polityki zagranicznej.Pod tym względem stanowisko rządu p. Woldemarasa nie różni się programów politycznych rządów poprzednich.Rząd p.Woldemarasa zaakceptował jednak ten punkt, również ze względu na potrzebę położenia kresu pogłoskom o rzekomem zrzeczeniu się przez Litwę Wilna na rzecz Polski.

Pozatem deklaracja rządu p.Woldemarasa podkreśla że szeroko rozpowszechnione mniemanie o niemożliwości "dogadania się" Litwinów z Polakami w sprawie wileńskiej jest nieuzasadnione.Argumentem tym stale operowała Warszawa,dowodząc,że - mimo pokojowych poczynań polskich - upór litewski wyklucza możliwość porozumienia.Deklaracja zadaje kłam temu argumentowi.Inicjatywa porozumienia może wyjść jedynie ze strony Polski.Litwa zdecydowana jest na poważne rozpatrywanie wszelkiej propozycji polskiej w tej sprawie i na ewentualne układy.-

Pozatem deklaracja mówi o neutralności Litwy.Litwa ze względu na swą geograficzną sytuację - znajduje się na ro rozdrożu pomiędzy Europą Zachodnią a Wschodnią.Po pokojowem

rozwiązaniu kwestji wileńskiej, neutralność zagwarantowana Litwie i innym państwom nadbałtyckim, byłaby jednym z najpraktyczniejszych środków stabilizacji pokoju w Europie Wschodniej.-

"Lietuvos Zinios" N.48 z 1/III.27 r. Artykuł p.t.:"W sprawie nowego kierunku w polityce zagranicznej".Streszczenie:

Z deklaracji gabinetu p.Woldemarasa nieuchronnie wynika, że w stosunku do Polski polityka litewska skieruje się na nowe tory.Słowa deklaracji o nie unikaniu pertraktacyj z Polską i o błędnem stanowisku pożądania wszystkiego naraz, pozatem komplimenty pod adresem Polski oraz publiczna propozycja litewska zwrotu Litwie Wilna i Grodna żadnych rekompesat pod tym jedynie warunkiem, ażeby militarne interesy polskie na obszarach okupowanych zabezpieczone były drogą neutralizacji tych obszarów - najwyraźniej świadczą, że prof Woldemaras pragnie wyjść z zaklętego koła, w którem tkwią stosunki polsko-litewskie od chwili gwałtu Żeligowskiego i aktu Konferencji Ambasadorów, stwierdzającego aneksję Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny do Polski

Rząd p. Woldemarasa dokładać będzie wysiłków do porozumienia z Polską. W tym też kierunku prowadzone będą z Polską układy. Publiczna propozycja, uczyniona pod adresem Polski przez deklarację, jest już układów tych początkiem. Odrzucając przeto różne kursujące na Litwie pogłoski o rzekomo dokonanem już porozumieniu polsko-litewskiem, postawić bądź co bądź należy kwestię, czy we właściwym czasie przeprowadza się zasadniczą rewizję polityki litewskiej w stosunku do Polski.-

Pacyfikacja jest dla Europy Wschodniej niezbędna. Wszelako do tego prowadzą dwie drogi, wypróbowane już w Europie Zachodniej. Jedna z nich - to droga ustalona w traktacie wersalskim przez zwycięskie mocarstwa, druga zaś - to droga, którą wytknęli uczestnicy rokowań w Locarno. Pierwsza z tych dróg dla Litwy, jako dla małego państewka się nie nadaje. Zresztą krzywda polityczna Litwy jest właśnie wynikiem wersalskiego traktatu Wielkich Mocarstw. Pozostaje więc droga druga: locarneńska. Premier Wolderasa na tą drugą drogą się wypowiedział. Prawdziwy jednak duch Locarna może panować jedynie tam gdzie niema imperjalistycznych machinacyj.-

Niewiadomo co skłoniło rząd Woldemarasa do zmiany frontu względem Polski. Nawet laik musi przyznać, że obecne porozumienie z Polską grozi Litwie staniem się igraszką obcego imperjalizmu. - Nie jest dziś dla nikogo tajemnicą, że zaostrzone stosunki angielsko-sowieckie mogą całkiem być zerwane. Wypadki w Chinach zmuszają rząd angielski do poważnej troski o swe kolonje azjatyckie. Otwarty konflikt angielsko-sowiecki może wybuchnąć lada chwila. Jest przytem rzeczą niewątpliwą, że w konflikcie angielsko sowieckim główną rolę w Europie Wschodniej przypadnie Polsca w udziale. Prasa niemiecka komunikuje już o widzeniu się sztabowców polskich i angielskich w Gdańsku, o przygotowaniach wojennych Polski i t.p. Sytuacja Polski na wypadek wojny z Rosją byłaby jednak bez porównania łatwiejszą, o ileby po stronie Polski stały państwa nadbałtyckie. Stąd wypływa doniosłość porozumienia polsko-litewskiego. Do tego też dyplomacja angielska zmierza. Rząd litewski nie powinien jednak zapominać o perspektywach, jakie Litwę na wypadek porozumienia z Polską.- czekają.-

---

A ile nawet Polska, pod presją angielską, stanie się bardziej ustępliwą i przyrzeknie teoretycznie zwrócić Litwie Wilno, gdy już przestanie Polsce grozić niebezpieczeństwo sowieckie, to Litwa zmuszona będzie do ustępstw jeszcze większych i w rezultacie znajdzie się wobec konieczności stworzenia wspólnego frontu z Polską przeciwko Sowietom. Byłoby to zgoła sprzeczne z zasadą neutralności, na jakiej - według deklaracji premiera Woldemarasa - opierać się mają stosunki Litwy z innemi państwami.-

Zdaniem prasy niemieckiej i sowieckiej, dyplomacja angielska dąży do stworzenia - na wypadek wojny z Z.S.S.R. angielskiej bazy wojennej na terenie państw nadbałtyckich.- Niebezpieczeństwo dla tych ostatnich wynika stąd ogromne zwłaszcza, że prasa niemiecka zapowiada neutralność Niemiec w sporze anglo-sowieckim. Czyby nie należało zatroszczyć się o podobną neutralność Litwie, która łatwo może utracić w tych zapasach mocarstw swą niezawisłość.-

"Lietuvos Zinios" N.47 z 28/II.r.b. Artykuł p.t.:"Deklaracja a Wilno". Streszczenie:

Deklaracja premiera Woldemarasa omawia tę kwestię w taki sposób, że czynniki zagraniczne istotnie mogą wyciągnąć wnioski, że obecny rząd litewski skłonny jest do podobnyc ustępstw wzamian za uznanie neutralności Litwy. W stosunku przeto do Polski, deklaracja rządu p.Woldemarasa oznaczać może zgoła odmienne nowe kierunki.-

Istotnie niepodobna jest niedostrzec, iż deklaracja prof.Woldemarasa wnosi w tej sprawie pewne nowe czynniki. Dotychczas każdy z gabinetów litewskich w deklaracji swej czuł się w obowiązku podkreślać, że żadnych stosunków z Polską nie nawiąże zanim Polska nie zwróci Litwie zagrabionego Wilna. Tymczasem dziś premier Woldemaras publicznie głosi, że "najwi większym błędem byłoby wymagać od razu wszystkiego, a nie brać nic, skoro się wszystkiego nie otrzymuje". A dalej twierdzi premier:"Nie będziemy unikali żadnego środka, który nas zbliży do celu ostatecznego. W razie potrzeby nie będziemy nawet unikali rokowań z Polską".-

Z powyższych oświadczeń pr premiera Woldemarasa wynika, że istotnie w stosunkach polsko-litewskich może nadejść ta nowa era, o jakiej prasa polską marzy.-

W ostatnich czasach zresztą nietylko prasa polska pisze o nowym zwrocie w stosunkach polsko-litewskich. "Lita" musiała dementować pogłoski prasy niemieckiej o dokonanem już rzekomo porozumieniu polsko-litewskiem, w myśl którego Litwa wznawia stosunki sąsiedzkie z Polską wzamian za przyrzeczenie Polski zwrotu Wilna Litwie, gdy już w Rosji zapanuje ustrój demokratyczny i Polska nie będzie potrzebowała obawiać się agresji ze strony swego wschodniego sąsiada.

Trudno orzec, czy i w jakim stopniu pogłoski powyższe są uzasadnione i czy dementi "Lity" nie było raczej "powierzchownem uspokojeniem opinji publicznej na Litwie. Przecież oświadczenia premiera Woldemarasa są w deklaracji aż nadto przejrzyste i wyraźne. Pogłoski prasy niemieckiej musiały mieć jakiś motyw.

"Lietuvis" N.47 z dnia 2.III.27. Artykuł p.t.:'Cel i środ

ki'. Streszczenie:

Cele polityki ~~Litwy~~ zagranicznej Litwy streszczają
się w utrzymaniu Litwy niepodległej i intergralnej.
Jeden z tych celów,a mianowicie Litwa niepodległa,
jest rzeczą zrealizowaną.Pozostaje tylko się troszczyć o utrz
utrzymanie tej niepodległości.
Nie jest jednak zrealizowany cel drugi - i n t e -
g r a l n o ś ć i L i t w y .-
Litwa nie jest jeszcze integralna: trzecia część
terytorjum Litewskiego wraz ze stolicą państwa pozostaje pod
obcą okupacją.Ten smutny fakt godzi nawet w zasadę niepodle-
głości:wobec nie posiadania trzeciej części terytorjum i sto-
licy nie posiada się również całkowitej niepodległości.Powie-
dziećby można,że korpus Litwy jest wolny i niezależny,jej gło
wa jest pod obcą przemocą.
Jest przeto rzeczą zrozumiałą,że Prezes Rady Mini-
strów przedstawiając program polityki zagranicznej przede-
wszystkiem mówił o zjednoczoneniu Litwy.-
Między innemi w deklaracji zostało powiedziane:
"Szykując się do tego dnia odkupienia /wyzwolenia Wilna/ nie
będziemy unikali żadnego środka,który nas będzie prowadził do
ostatecznego celu.To też,jeśli tego zajdzie potrzeba,nie bę-
dziemy unikali nawet pertraktowania z Polakami,jeżeli tylko
te pertraktacje będą się obracały dookoła zagadnień,które
przyczynią się do realizacji naszego programu".
Nikt nie może się o to sprzeczać,że wszystkie środ-
ki,które prowadzą do celu - jeżeli tylko nie są w sprzecznoś-
ci z etyką - są dobre,i wartościowe.Napoleon przecież powie-
dział:,że:'celui qui sauve sa patrie ne viole aucune loi' -
każdy bowiem akt,który ma nacelu dobro ojczyzny jest dobry.-
Na Litwie dotychczas każde p e r t r a k t a c j e
z P o l a k a m i n i e w i e d z i e ć d l a c z e-
g o k w a l i f i k o w a n e b y ł y b e z m a ł a
j a k o z d r a d a s t a n u . M o ż n a t o t ł u
m a c z y ć z b y t n i ą z a w z i ę t o ś c i ą n a
r o d u . N i e m o ż n a j e d n a k p o w i e d z-
d z i e ć , ż e b y s t a n o w i s k o t a k i e b y-
ł o r o z s ą d n e . -
I d l a c z e g ó ż b y n i e m o ż n a b y-
ł o p o c h w a l i ć o d w a g ę r z ą d u , k t ó r y
n i e o g l ą d a j ą c s i ę n a p a n u j ą c e
w k r a j u n a s t r o j e , nie zawahał się powiedzieć
że zdążać zamierza do zjednoczenia Litwy wszystkiemi drogami,
jeżeli zorientuje się, że c e l o s i ą g n i e z a
p o m o c ą p e r t r a k t a c y j - r ó w n i e ż
p e r t r a k t a c y j n i e b ę d z i e u n i k a ł
L i t w i n i m o g l i b y dziś nawet zacząć
z Polakami rokowania, g d y b y j a k o p o d s t a -
w ę t a k o w y c h P o l a c y z e c h c i e l i
p r z y j ą ć ż ą d a n i a p r z e z r z ą d l i-
t e w s k i w y s u n i ę t e . N i e t y l k o m o g-
l i b y ,lecz w r ę c z m u s i e l i b y L i t w i n i
takie pertraktacje poprowadzić.Wszelako Litwini wątpią bardzo
żeby Polacy zgodzili się dziś przyjąć żądania litewskie - ja-
ko podstawę dla rokowań i dlatego twierdzą, że c z a s
d l a t a k i c h r o k o w a ń j e s z c z e n i e
n a d s z e d ł . -
Z drugiej strony zaznaczają,że sprawę zrealizowania
celu pozostawiają rządowi.Rząd wyraźnie zakreślił swe cele.
Wszyscy Litwini - bez względu na różnice partyjne z celem tym
się zgadzają.Rzeczy zaś tego rodzaju, jak metodę,taktykę i
środki dla osiągnięcia tego celu prowadzące,skłonni są pozo-
stawić rządowi.-

"Lietuvis" N.44 z dnia 26/II.r.b. Artykuł p.t.:"W sprawie deklaracji rządowej".- Streszczenie:

Okoliczność ta,że rząd obecny wziął w swe ręce ster nawy państwowej w warunkach niezwyczajnych /przewrót grudniowy/ - spowodowała,że deklaracja,o której mowa,wzbudziła zainteresowanie dużo większe,niż jakakolwiek z poprzednich.Dotyczy to nietylko samej Litwy,lecz zagranicy.również.-

I istotnie - dnia 25 lutego w Sejmie odczytana deklaracja nie jest powtórzeniem - choćby w innych redakcjach - deklaracyj rządów poprzednich,tylko stanowi wyraźny,jednolity i nowy program pracy.-

Swe stanowisko w kwestji wileńskiej Rząd zdefinjował jak następuje:utrzymywać i stać na straży pokoju i dobryc stosunków z sąsiadami, lecz niezapomnieć przenigdy,że Litwę czeka ogromne i najważniejsze zadanie - odzyskanie stolicy Litwy - Wilna wraz ze wszystkiemi ziemiami okupowanemi.Cel ten określa i precyzuje całą politykę zagraniczną Litwy. I tak będzie dopóty, dopóki cel ten ostatecznie nie zostanie osiągnięty.Jest to bowiem dla Litwy kwestja życia lub śmierci.-

U s t o s u n k o w a n i e s i ę g r u p s e j m o w y c h d o d e k l a r a c j i G a b i n e t u m i n i s t r ó w i o d p o w i e d ź p r e m j e r a podaje my w dziale III /posiedzenia Sejmu./.-

G ł o s y p r a s y l i t e w s k i e j o g o s p o d a r c z y m p r o g r a m i e r z ą d u podajemy w dziale II-im.-

"B e r l i n e r T a g e b l a t t" o z b l i ż e n i u l i t e w s k o - p o l s k i e m i d e m e n t i L i t w y .-

"Berliner Tageblatt" zamieszcza obszerny artykuł korespondenta swego z Kowna:

Rozpoczynając swój artykuł od opisania pogrzebu ś.p.Basanowicza w Wilnie,korespondent "Berliner Tageblatt" stwierdza,że Basanowicz nawet śmiercią swą wyświadczył usługę swej ojczyźnie.Tego dnia bowiem przy katafalku jego dokonał się pewnego rodzaju akt zbliżenia polsko-litewskiego.Delegaci litewscy,powracając do Kowna,wzięli z sobą na drogę głosy prasy polskiej,wyrażające między innemi opinię marszałką Piłsudskiego i nadzieję,że pomiędzy Litwą a Polską dojdzie w niedługim czasie do porozumienia.

Od chwili tego pogrzebu granica polsko-litewska została na nowo zamknięta,a tak zw. stan wojenny trwa rzekomo d dalej.Jednakowoż faktem jest,że Polska w punkcie,w którym szyny kolejowe przecinają granicę,zaczęła budowę małego prowizorycznego budynku urzędu celnego.Fakt ten jest niejako oznaką,że odwiedziny delegacji litewskiej w Wilnie z okazji pogrzebu Basanowicza nie pozostaną zapewne bez skutku.-

W dalszym ciągu artykułu korespondent "Berliner Tageblatt" stwierdza,że istnieją dane,iż stosunki polsko-litewskie wchodzą na nowe tory.Aczkolwiek obie strony zaprzeczają kategorycznie prowadzeniu jakichkolwiek rokowań ze sobą.-.

Dalej korespondent "Berliner Tageblatt" twierdzi, że dwie oznaki są zapowiedzią rozpoczęcia bezpośrednich rokowań między Polską a Litwą.Pierwszą taką oznaką jest zapowiedź półoficjalnego dziennika litewskiego rozpoczęcia rokowań z Polską w sprawie spławu drzewa po Niemnie,drugą zaś oznaką jest treść expose premiera Woldemarasa nie przez to co on powiedział,lecz przez to właśnie co pominął milczeniem. Woldemaras zbył całkowitem milczeniem sprawę mniejszości i Kłajpedy,zbagatelizował wyraźnie sprawę stosunku do Niemiec i Rosji,natomiast obszernie rozwodził się nad rzekomemi planami niemieckiemi o zamiarze korytarza pomorskiego i o Locarno wschodniem.-

Zdaniem korespondenta "Berliner Tageblattu" całe przemówienie Woldemarasa da się streścić w następujący sposób:"Celem polityki litewskiej jest odzyskanie Wilna".Osiągnięcia tego celu w określonym czasie nie może się Litwa spodziewać,nie należy się uchylać od rokowań i rezygnować z wyników częściowych,jakkolwiek całość żądań jest nieosiągalna". Korespondent kończy swój artykuł twierdzeniem,że rozwiązanie sporu litewskiego zasadniczo powinno być powitane przez Niemcy z zadowoleniem,ale to rozwiązanie,które się przygotowuje obecnie,nie zmniejszy,a raczej zwiększy tylko możliwość konfliktu,oznacza bowiem włączenie Litwy do całego pierścienia krajów,otaczających Rosję od morza Czarnego do Bałtyku.Litwa stanowiła dotychczas jedyną lukę w tym systemie.Usunięcie się tej luki grozi poważnem niebezpieczeństwem.-

"Lietuvos Žinios" N.47 z 28/II.r.b. Komunikat Eltv p.t.:

"Jeszcze w sprawie rokowań polsko-litewskich."Berliner Tageblatt" wątpi w możliwość osiągnięcia pozytywnych wyników rokowań".Streszczenie:

Po opublikowaniu przez poselstwo litewskie w Berlinie dementi w sprawie rzekomych tajnych rokowań polsko-litewskich "Berliner Tageblat" zamieścił w tej sprawie wzmiankę następującą:

"Poselstwo litewskie jaknajwyraźniej zaprzeczyło ostatnim pogłoskom o rokowaniach polsko-litewskich.Wszelako pogłoski w tej sprawie wciąż kursują.Takie rozwiązanie konfliktu o jakiem są pogłoski teoretyczne,dokonane za pośrednictwem Anglii,porozumienie polsko-litewskie,bez jednoczesnego zwrotu Litwie Wilna - byłoby zgoła sprzeczne z dotychczasową taktyką Litwy."Teoretyczne" pretensje litewskie do Wilna byłyby sukcesem wielce wątpliwym,gdyż niepewną jest rzeczą,czy i kiedy teoretycznie posiadanie Wilna przejdzie w praktykę.Z drugiej strony w jaki sposób możnaby tego rodzaju porozumienia polsko-litewskie pogodzić ze stosunkami litewsko-rosyjskiemi,opartymi na pakcie gwarancyjnym? Według otrzymanych wiadomości bowiem,głównym motywem porozumienia polsko-litewskiego ma być obawa prze agresją sowiecką.Odpowiedź rządu litewskiego w tej sprawie byłaby wielce pożądaną.

"L i e t u v a" o s t o s u n k a c h p o l s k o - l i t e w s k i c h.-

"Lietuva" N.43 z 23/II.r.b. Artykuł p.t.:"W wirze pogłosek i domysłów". Streszczenie:

W ostatnich czasach zainteresowanie Europy s p r a w a m i n a d b a ł t y c k i e m i wzrosło do maksimum, zwłaszcza w stosunku do Litwy.Na fakt ten złożył się przedewszystkiem przewrót grudniowy w Kownie,dojście do władzy gabinetu p.Woldemarasa oraz zainicjowanie przezeń a k t y w n e j p o l i t y k i n a c j o n a l n e j . Dopełnia

wreszcie miary zainteresowania dojrzewający k o n f l i k t a n g i e l s k o - s o w i e c k i oraz s t a r a n i a S o w i e t ó w o z a w a r c i e p a k t ó w g w a r a n c y j n y c h ze wszystkiemi państwami nadbałtyckiemi.

Pewna część szczególnie w sprawach nadbałtyckich zainteresowanej opinii zachodnio-europejskiej oczekiwała,że Litwa po przewrocie grudniowym nie utrzyma swej równowagi państwowej,co pociągnie za sobą poważniejsze komplikacje międzynarodowe.Zwolennicy powyższego poglądu rozpuszczali nawet dla podtrzymania go - jaknajfantastyczniejsze pogłoski o wewnętrznych walkach na Litwie , o marszu litewskich wojsk na Wilno,o całkowitej izolacji politycznej Litwy i t.p.W bezkrwawej rewolucji litewskiej dopatrywano się nawet dowodu niedojrzałości narodu litewskiego.-

Po dziś dzień w prasie zachodnio-europejskiej ukazują się od czasu do czasu tendencyjne, n i e z g o d n e z p r a w d ą w i a d o m o ś c i o w e w n ę t r z n e j s y t u a c j i n a L i t w i e .Ojencje polskie roztrąbiły ostatnio wyssaną z palca wiadomość o rzekomych rozruchach w Kownie w dn.16 lutego r.b. podczas obchodu 9-letniej rocznicy proklamowania niepodległej Litwy.

Pewnym czynnikom - jak z powyższego wynika - rozruchy na Litwie byłyby wielce na rękę.Z drugiej zaś strony czynniki te,pragnące jaknajdłużej wyzyskiwać dla swych celów konflikt polsko-litewski,rozpuszczają p o g ł o s k i o r z e k o m y c h p r z y g o t o w a n i a c h r z ą d u l i t e w s k i e g o d o u k ł a d ó w z P o l s k ą d r o g ą w y r z e c z e n i a s i ę W i l n a . Cel tej akcji widoczny jest jak na dłoni:wywołanie na Litwie nieufności do własnego rządu i skomplikowanie przez to życia wewnętrznego.Odzyskanie Wilna ważniejszą jest dla rządu litewskiego troską,aniżeli osobnicze,partyjne poglądy tego czy owego z członków rządu.Byłoby przeto bardziej niż naiwnem mówić w obecnych warunkach o zamierzonem przez rząd wyrzeczeniu Wilna.Pogłoski o bliskiem według "Temps'a" porozumieniu polsko-litewskiem, mają znajdować również poparcie w usiłowaniach A n g l i i , z m i e r z a j ą c e j d o s t w o r z e n i a w s p ó l n e g o f r o n t u a n t y s o w i e c k i e g o , k t ó r y b y s i ę r o z c i ą g a ł o d m . B a ł t y c k i e g o d o m . C z a r n e g o . Obecnie w tym antysowieckim bloku ma brakować tylko Litwy.To też - według "Berliner Tageblatt" - d y p l o m a c j a a n g i e l s k a z m i e r z a o b e c n i e d o w c i ą g n i ę c i a d o b l o k u r ó w n i e ż L i t w y , co się da osiągnąć jedynie drogą z a k o ń c z e n i a k o n f l i k t u p o l s k o - l i t e w s k i e g o .-

Powyższym kombinacjom zbywa na jakichkolwiek realnych podstawach.Polityka litewska względem Polski zawsze byławyraźna i stanowcza. D l a L i t w y , która prowadzi politykę pokojową,zgoła n i e p o ż y t e c z n ą b y ł o b y r z e c z ą w p l ą t y w a n i e s i ę w b l o k i a n t y s o w i e c k i e ,mogące z łatwością doprowadzić do zbrojnych konfliktów.Pogłoski o bliskiem porozumieniu polsko-litewskiem korzystne są jedynie dla Warszawy,skąd też niewątpliwie pochodzą.Polska zainteresowana jest w rychłem uzyskaniu pożyczki zagranicznej oraz we wzmocnieniu swych wpływów nad Bałtykiem,przez niedopuszczanie Rosji bez udziału Polski - do zawarcia paktów gwarancyjnych z państwami nadbałtyckiemi.Planom powyższym stoi na przeszkodzie właśnie konflikt polsko-litewski.W związku z tem wszystkiem możliwości porozumienia p o l s k o - l i t e w s k i e g o g o r l i w i e s ą p r z e z W a r s z a w ę l a n s o w a n e . Wzmaga się też aktywność dyplomacji polskiej nad Bałtykiem.Przed kilku dniami przedstawił rząd polski rządowi łotewskiemu projekt paktu handlowego pomiędzy obu krajami.Pozatem udekorowano orderami polskimi kilku dyplomatów nadbałtyckich i przeprowadzono zmiany personalne w M-stwie Spraw Zagranicznych.Wszystko to oznacza nową p o l s k ą o f e n z y w ę d y p l o m a t y c z n ą n a d B a ł t y k i e m . Ofenzywę tą ma Polsce ułatwić porozumienie z

Litwą. W tym też celu rozpuszcza Warszawa pogłoski o rychło już mającem nastąpić porozumieniu, o wewnętrznej i gospodarczej słabości Litwy i t.p.

Wątpić atoli należy, czy plany polskie dojdą do skutku.-

"Lietuva" N.45 z 25/II.r.b. Artykuł p.t.:"Litwa a Polska

Streszczenie:

W związku z przybyciem delegacji kowieńskiej na pogrzeb dra Basanowicza do Wilna, prasa polska zaczęła przebąkiwać o rychłem porozumieniu polsko-litewskiem. Nic nowego w danym wypadku prasa polska do sprawy nie wnosi, powtarzając oklepane komunały o pokojowych tendencjach Polski i o uporze Litwy. Niepodobna też wzmianek i napomykań polskich traktować realnie, ponieważ nie wspomina się w nich wcale o rewindykacji zagrabionych Litwie terytorjów. Inicjatywa do porozumienia, przeciwko któremu Litwa istotnie nic nie, wyjść winna od strony Polski. Litwa natomiast nigdy się nie zgodzi na okupienie pokoju z Polską za cenę Wilna. Stanowisko Litwy jest w tym względzie stanowcze.

"Lietuvos Żinios" o neutralizacji państw nadbałtyckich.-

"Lietuvos Zinios" N.45 z 25/II.r.b. Artykuł p.t."Neutralizacja państw nadbałtyckich".Streszczenie:

Wobec tego, że państewka nadbałtyckie otoczone są imperialistycznemi mocarstwami, przeto stale nad Bałtykiem wisi widmo wojny. Państewka nadbałtyckie wciąż z konieczności stawiają na kartę swą niepodległość. Nic też dziwnego, że dyplomaci nadbałtyccy niemal od chwili proklamowania niezawisłości państewek nadbałtyckich, podnoszą kwestję neutralizacji tych ostatnich t.zn. międzynarodowego przyznania im prawa niewtrącania się w żadne konflikty i zagwarantowania im nietykalności terytoriów. Ideę neutralizacji wysuwają dyplomaci nadbałtyccy jako antytezę t.zw. bałkanizacji t.zn. stworzenia z terytoriów nadbałtyckich terenu ustawicznych intryg i współzawodnictwa mocarstw postronnych.

W myśl zasad powyższych rząd litewski podpisując dnia 12 lipca 1920 r. traktat pokojowy z Rosją, uzyskał od tej ostatniej zapewnienie, że "w wypadku uznania przez mocarstwa stałej neutralności Litwy Rosja podejmuje się neutralność tę ochraniać".

Wszelako możnaby myśleć o neutralizacji Litwy, jedynie w wypadku, gdyby ta ostatnia posiadała stałe, wyraźne, niekwestjonowane granice. Tymczasem gwałt Żeligowskiego unicestwił ten warunek. Sprawa wileńska stanęła neutralizacji Litwy na przeszkodzie tak, że dziś koncepcja ta jest niezi szczalnam jedynie marzeniem polityków litewskich.

Dla neutralizacji Litwy należałoby posiadać przedewszystkiem zgodę najbliższych sąsiadów litewskich: Niemiec, Polski i Łotwy.-

Niemcy nie zechciałyby niewątpliwie uznać neutralności Litwy, gdyż związane to jest z gwarancją granic tej ostatnie. Dotychczas zaś Niemcy nie okazały najmniejszej chęci do zagwarantowania Litwie chociażby Kłajpedy.- Z prasy niemieckiej oraz z oświadczeń

nawet osób oficjalnych można wyciągać wniosek wprost przeciwny.Dziś nie jest już dla nikogo tajemnicą,że dyplomacja niemiecka podczas układów litewsko-sowieckich w Moskwie w sprawie paktu gwarancyjnego wywierała na Sowiety presję,żądając do tego,aby pakt litewsko-sowiecki nie wspominał o Kłajpedzie.- Wobec tego trudno się spodziewać,aby Niemcy,które się spodziewają rewizji swych granic wschodnich zechciały się zgodzić na neutralizację Litwy.

Jeszcze gorzej sprawa ta się przedstawia,jeżli chodzi o Polskę.Litwa Wilna wyrzec się nie może, natomiast neutralizacja granic Litwy bez Wilna i całego okupowanego przez Polskę terytorjum litewskiego nie posiada dla Litwy żadnego znaczenia.-

Tak więc Litwa nie może w dzisiejszych warunkach liczyć na uzyskanie od dwóch swych najsilniejszych sąsiadów neutralizacji, w duchu dla siebie pożądanym.Litwa nie może też być pewną, czy i Łotwa zgodziłaby się na neutralizację Litwy bez żadnych zastrzeżeń.Łotwa bowiem również może mieć pretensje do takiego czy owego wyrównania granicy litewsko.łotewskiej.-

Mocarstwa dalsze,jak Anglja,Francja,Włochy również dotychczas nie okazały żadnego ianteresowania w koncepcji neutralizacji państw nadbałtyckich.Jest to rzeczą zgoła zrozumiałą.Państwo zneutralizowane jest stałą przeszkodą do imperialistycznych poczynań państw innych. Interesy angielskie i francuskie nad Bałtykiem sprzeczne są notabene z koncepcją neutralizacji państw nadbałtyckich.Anglji jest to bowiem nie na rękę w jej walce z Sowietami, Francji zaś w walce z Niemcami.-

Idea neutralizacji,acz piękna i szlachetna,nie może być dziś ze wspomnianych względów podstawą realnej polityki nad Bałtykiem.-

Zaniepokojenie niemieckiego "Memeler Dampfboot" z powodu planów porozumienia polsko-litewskiego.-

"Memeler Dampfboot" N.54 z 5/II.r.b. Artykuł p.t."Polityka barjer na Wschodzie". Streszczenie:

W ostatnich czasach coraz częściej się słyszy o rychłem porozumieniu polsko-litewskiem.Pracuje nad tem forliwie dyplomacja angielska.Trudno jednak narazie orzec,jak daleko prace te zostały już posunięte.Wydaje się być niewątpliwem,że gospodarcze sfery litewskie również na porozumienie z Polską nalegają i że fatalna sytuacja gospodarcza Litwy wywrze stanowczy wpływ na decyzję rządu.-

Gdyby do porozumienia polsko-litewskiego istotnie doszło, w takim razie stosunki polityczne w Europie Wschodniej zgoła inaczejby się ukształtowały.Celem angielskiej dyplomacji jest stworzenie bloku antysowieckiego,złożonego z

Polski i państw nadbałtyckich. Z drugiej znów strony blok taki pożądany byłby przez Francję w celu szachowania Niemiec.

Rzecz prosta, kombinacje powyższe ani Rosji ani Niemcom nie mogą przypadać do gustu. Zarówno pierwsze państwo, jak też drugie, mają swój interes w utrzymaniu samodzielnej, niezależnej od wpływów polskich Litwy. Pod tym względem Berlin i Moskwa, zdają się zgadzać z Kownem, które wszelako - w swej szowinistycznej polityce na obszarze Kłajpedy - nie wyciąga z tego konsekwencyj. Wbrew zapewnieniom premiera Woldemarasa, że terytorjum Kłajpedy jest pomostem łączącym Litwę z Niemcami, nie liczy się rząd litewski z konwencją kłajpedzką w dalszym ciągu.-

Wysiłki dyplomacji angielskiej i francuskiej, zmierzającej do stworzenia z państw nadbałtyckich i Polski barjery pomiędzy wschodem a zachodem, sprzeczne są z ideą powszechnego spokoju. Polityka barjer podkopałaby państwa nadbałtyckie gospodarczo i postawiłaby pomiędzy krzyżowy ogień obu mocarstw sąsiednich.-

Anglja szuka nad Bałtykiem jedynie korzyści własnych. Anglja nie porzuciła swych marzeń o innej przedwojennej Rosji, którą udało się jej skierować nie na daleki Wschód, a na Zachód i m.Czarne. Skierowanie ekspansji rosyjskiej na Zachód dałoby się okupić jedynie za cenę niepodległości państw nadbałtyckich.-

Niemcy, w przeciwieństwie do Anglji - są zainteresowane w tem, aby Rosja nie podejmowała swych panslawistycznych planów i związanej z nimi ekspansji na Zachód. Gwarancję pod tym względem stanowią niezawisłe państwa nadbałtyckie i Polska /Randstaaten/. Podobne do niemieckiego stanowisko zajmuje dziś również Francja /Thoiry/. Podobne wreszcie stanowisko leżałoby w interesie Rosji, która miałaby wolną rękę w Azji.-

Plany angielskie są sprzeczne z powyższym naturalnym układem stosunków. Państewka nadbałtyckie mają być pionkami w grze, której punkt ciężkości leży w Azji. Gra to wielce dla pokoju niebezpieczna. Dyplomaci angielscy winni o tem pamiętać.-

"Lietuva" i "Rytas" o warunkach stabilizacji pokoju w Europie Wschodniej.-

"Lietuva" N.44 z 24/II.r.b. Artykuł p.t.:"Warunki stabilizacji pokoju w Europie Wschodniej".- Streszczenie:

Stosunki polsko-niemieckie nie są zbyt przyjazne. Składa się na to wiele przyczyn. Z jednej strony Polska obawia się agresji niemieckiej, któraby miała na celu wyrównanie granicy polsko-niemieckiej na korzyść Niemiec; z drugiej zaś - istnieją stałe tarcia polsko-niemieckie na tle gospodarczym.

Niemcy nie kryją się dziś ze swemi planami zmiany granicy wschodniej. Kwestja twierdz wschodnio-pruskich oraz niedawne zerwanie rokowań handlowych, stosunki polsko-niemieckie jeszcze bardziej pogorszyła.-

Polska nie może osiągnąć w stosunku do Niemiec politycznego sukcesu,gdyż ciężka sytuacja wewnętrzna oraz wciąż zaostrzająca się kwestja mniejszości narodowych nie pozwalają jej na odpowiednie skupienie.Naogół biorąc,stosunki polsko-niemieckie są najsłabszem miejscem w strukturze traktatu wersalskiego.-

Oddawna już krążą pogłoski o dążeniach mocarstw zachodnich,zwłaszcza zaś Anglii do o s t a t e c z n e g o p o j e d n a n i a p o l s k o - n i e m i e c k i e g o W tym celu opracowuje się też odnośne projekta,w myśl których P o l s k a , w z a m i a n z a u s t ę p s t w a t e r y t o r j a l n e n a r z e c z N i e m i e c z y s k a ł a b y u l g i e k o n o m i c z n e oraz uznanie granic przez Niemcy.

Wszelako trudno się spodziewać - wobec zdecydowanego antagonizmu obu krajów - aby doszło do polsko-niemieckiego zbliżenia-Zresztą będzie to również zależało od stosunków Europy Zachodniej z Sowietami.Gdyby stosunki te, zwłaszcza zaś stosunki angielsko-sowieckie /ostatnia nota/ - zostały zerwane, wówczas sytuacja w Europie Wschodniej uległaby znacznym zmianom.Polska,będąca w konflikcie ze wszystkimi niemal sąsiadami, może swą niezależność utrzymać,jedynie w wypadku gdy w sąsiednich krajach będzie panować spokój.Przedewszystkiem więc samej Polsce zależeć winno na utrzymaniu pokoju w Europie Wschodniej.-

Punkt ciężkości polityki europejskiej przenosi się stopniowo na Europę Wschodnią.Ta ostatnia zaś, skołatana przez wojnę i kryzysy wewnętrzno.gospodarcze,przedewszystkiem wymaga sanacji wewnętrznej,aby móc stawić czoło zewnętrznej presji. P i e r w s z y z a ś k r o k w k i e r u n k u w s p o m n i a n e j s a n a c j i w i n n a u c z y n i ć P o l s k a , o ile istotnie dąży do stabilizacji pokoju.

"Rytas" N.47 z 28/II . r.b. Artykuł p.t."Warunek pokoju na Wschodzie".Streszczenie:

Okoliczności historyczne czasów ostatnich tak się złożyły,że największym wrogiem politycznym Litwy jest Polska Faktu tego nie powinni politycy litewscy zapoznawać. E u r o p a Z a c h o d n i a o s k a r ż a L i t w ę o l a w i r o w a n i e p o m i ę d z y N i e m c a m i a R o s j ą . Tymczasem dyplomaci zachodni nie rozumieją, że właśnie lawirowanie takie dowodzi,że żaden z sąsiadów Litwy nie jest przez rząd litewski specjalnie honorowany.-

O ile polityka litewska wydaje się niekiedy Europie Zachodniej chwiejną,jest to wynikiem ogólnej chwiejności stosunków międzynarodowych.Litwy - jako państewko niewielkie nie może sobie pozwolić na inercję polityczną, gdyż siła przyciągania i odpychania państw sąsiednich jest zbyt wielką,aby nie wywierała wybitnego wpływu na kierunek polityki ~~europejskiej~~ litewskiej.-

O b e c n a s y t u a c j a p o l i t y c z n a P o l s k i i L i t w y p r z e d s t a w i a s i ę p o d o b n i e j a k w XIV w. g d y o b a n a r o d y b y ł y n i e z a w i s ł e i n i e z w i ą z a n e z e s o b ą n a w z a j e m . -Wobec zabliźnienia się ran,doznanych przez naród niemiecki w wojnie światowej i wobec wzmożonej aktywności niemieckiej,podobnie,jak w XIV wieku,grozi niebezpieczeństwo.Różnica polega jedynie na tem,że obecnie istnieje międzynarodowa instytucja centralna - L i g a N a r o d ó w - do której można wrazie potrzeby apelować.-

Zwycięskie w wojnie światowej mocarstwa,oceniając względy historyczne oraz interes osobisty, w b i l i p o m i ę d z y N i e m c y a R o s j ę k l i n w p o s t a c i P o l s k i i p a ń s t w n a d b a ł t y c k i c h. Ponieważ zaś Litwa nie wydawała się państwom Ententy zbyt mocną,przeto wbito klin drugi ~~wxxpos~~taci k o -

r y t a r z a g d a ń s k i e g o .Powstał wreszcie klin trzeci - k o r y t a r z w i l e ń s k i . Ta ostatnia sprawa stała się jednak,jak wiadomo - przyczyną zaognienia stosunków w Europie Wschodniej.Stąd odpowiedzialność spada wyłącznie na Polskę.-

Sytuacja jest poważna.Niemcy dążą do nawiązania ścisłego kontaktu z Rosją.Mocarstwa zachodnie winne o tem wciąż pamiętać i zapobiegać.Pierwszym konkretnym krokiem do tego byłoby oddanie Litwie zagrabionych przez Polskę ziem. Naprawienia krzywdy litewskiej wymaga nietylko sprawiedliwość lecz także interes Europy . Z c h w i l ą o d d a n i a W i l n a L i t w i e , u s u n i ę t a z o s t a n i e j e d y n a p r z e s z k o d a d o s t w o r z e n i a z w i ą z k u n a d b a ł t y c k i e g o , który jest conditio sine qua non stabilizacji pokoju w Europie Wschodniej. Inspirowany przez Niemców akt Żeligowskiego należy bezwarunkowo naprawić.-

"L i e t u v i s" o t a j n y c h u k ł a d a c h b. r z ą d u p. S l e ż e w i c z i u s a z P o l s k ą.-

"Lietuvis" N.41 z 25/II.r.b. Artykuł p.t.:"I "demokratyczny" rząd próbował potajemnie z Polską się układać". Streszczenie:

Socjaliści litewscy częstokroć zarzucają obecnemu rządowi p.Woldemarasa chęć tajnych układów z Polską.Tymczasem właśnie rząd socjalistyczny p.Sleżewicziusa próby w tym kierunku czynił, a to za pośrednictwem socjaldemokratów polskich i litewskich.Socjaliści polscy są elementem o wiele bardziej państwowym,niż lewica litewska.To też Polska,pozwalając na tajne konszachty swych socjalistów z lewicą litewską widziała w tem własny interes.

Po nieświeskim pakcie Piłsudskiego z monarchistami wysłany został do Rygi na stanowisko posła "znawca spraw litewskich" p.Łukaszewicz.Jednocześnie wysłano do Rygi publicznie socjalistę p.Hołówko, zaś potajemnie do Kowna socjaldemokratę p.Drobnera - dla nawiązania kontaktu z socjalistami litewskimi.P.Drobner był nawet dzięki uprzejmości lewicy litewskiej - na posiedzeniu kowieńskiego sejmu.-

Wszystko to przemawia za istotnemi próbami gabinetu p.Sleżewicziusa nawiązania z Warszawą stosunków.P.Drobner nie mógł bowiem bez wiedzy władz litewskich do Kowna przybyć i tam pewien czas bezkarnie bawić.Na lewicę więc litewską spada jej zarzut tajnych układów.

"L i e t u v a" w s p r a w i e p a k t ó w g w a r a n c y j n y c h n a d B a ł t y k i e m.-

"Lietuva" N.51 z 5/III.r.b.Artykuł p.t.:"Rokowania Sowietów z państwami nadbałtyckiemi w sprawie paktów gwarancyjnych".

Streszczenie:

Rokowania pomiędzy Sowietami,a Łotwą,Estonją,Finlandją w sprawie paktów gwarancyjnych toczą się już oddawna. Ostatnio rozeszła się pogłoska o rychłem,pomyślnem ich zakończeniu.Zwłaszcza w stosunku do Łotwy.

W polityce sowieckiej pakty gwarancyjne z państwami nadbałtyckiemi nie stanowią osobnego,konkretnego celu, lecz są raczej posunięciem taktycznem,zmierzającem do ułatwienia Rosji sytuacji w innych bardziej ważnych sprawach polityki światowej.Dla państw nadbałtyckich natomiast pakty gwarancyjne z Rosją posiadają znaczenie zasadnicze.Stąd też ta nierównomierność zainteresowania ze strony obu kontrahen-

tów.Inicjatywa układów cały czas spoczywa w ręku Sowietów,od których też będzie zależał ostateczny rezultat rokowań.Stanowi to poważny atut w rękach dyplomacji sowieckiej,stwarzając dla tej ostatniej szersze możliwości manewrowania na arenie polityki światowej.-

Obecną skłonność Moskwy do pomyślnego zakończenia rokowań nad Bałtykiem tłumaczy konflikt anglo-sowiecki /możliwość bloku antysowieckiego/.Pakty gwarancyjne byłyby doniosłym czynnikiem w stabilizacji pokoju w Europie ~~Wschodnie~~ Wschodniej.Jednak różne niespodzianki nie są tu wykluczone.

"Lietuva" o układach ekonomicznych między Polską a Łotwą.-

"Lietuva" N.44 z 24/II.r.b. Artykuł p.t.:"Polsko.łotewskie układy ekonomiczne".Streszczenie:

Wkrótce mają się rozpocząć polsko-łotewskie rokowania w sprawie paktu handlowego.Dotychczas stosunki gospodarcze pomiędzy obu krajami były normalne.Łotysze uskarżali się bowiem,że ich stosunki handlowe z Polską pomimo wszelkich z ich strony wysiłków - ujemnie się odbijają na łotewskiej polityce ekonomicznej i w rezultacie korzystne są jedynie dla Polski.Import łotewski z Polski jest wyższy,niżeli eksport.Sytuacja taka,trwa już blisko 3 lata, co wynika z następującej tabelki:

Rok:	Eksport	Import:
1924	4,9 m.łat.	8.1 m.łat.
1925	4,0 " "	10,4 " "
1926	3,4 " "	16,4 " "

Z powyższego wynika,że eksport łotewski do Polski stale się zmniejsza, natomiast import - stale wzrasta.W 1926 r.eksport łotewski w zestawieniu z 1924 r. zmalał o 30%,podczas,gdy import Polski wzrósł przeszło o 100% /z 8,1 milj. łat. do 16,4 m.ł./.Notabene zaznaczyć należy,że mnóstwo importowanych do Łotwy z Gdańska towarów jest pochodzenia polskiego.Polska więc formalnie zalewa Łotwę swymi towarami oficjalnie i nieoficjalnie.Nic też dziwnego,że łotewskie sfery ekonomiczne i polityczne nie są zadowolone z takiego stanu rzeczy,na który ich zdaniem - składają się czynniki następujące:1/polski system celny, 2/stan banków i kredytu w Polsce 3/niedopuszczalny system licencjalny.Przystępując obecnie do rokowań handlowych z Polską,Łotwa pragnęłaby uzyskać odpowiednie ulgi dla swych eksporterów,w pierwszym rzędzie zaś,aby udzielono tym ostatnim bez żadnych trudności pozwoleń na eksport.Pozatem ma zamiar Łotwa poruszyć sprawę rewizji polskiego systemu celnego,który ogromnie utrudnia eksport łotewski, podczas gdy cła łotewskie - przeciwnie - eksport polski do Łotwy ułatwiają.Wypadnie również uregulować sprawę kredytów we wzajemnych stosunkach handlowych.Sytuacja banków polskich jest nader niepewna,co ujemnie się odbija na sprawach kredytowych,związanych z eksportem.Wobec tylu zasadniczych spraw, jakie przedstawiciele łotewscy zamierzają podczas rokowań z Polską poruszyć,trudno się spodziewać,aby rokowania miały przebieg gładki.Pozatem nie należy zapominać,że pod względem politycznym stosunki polsko-łotewskie nie są obecnie tak przyjazne,jak to było dotychczas.Jest to w znacznej mierze konsekwencją niewygodnych dla Łotwy stosunków handlowych.-

W związku z powyższem wpływy polskie na Łotwie w szczególności, zaś nad Bałtykiem w ogólności,mocno się w ostatnich czasach zmniejszyły.-

II. ŻYCIE GOSPODARCZE.-

Prasa opozycyjna o gospodarczym programie rządu. /Artykuły "Lietuvos Zinios"/

Ustosunkowanie się partyj politycznych do gospodarczego programu rządu podanego w dziale III-im /posiedzenia Seimu/.-

"Lietuvos Zinios" N.49 z 2/III.r.b. Artykuł p.t.:"Deklaracja a reforma rolna". Streszczenie:

Wystarczy przejrzeć pierwszy z rzędu numer czasopisma narodowców, by znaleść tam wywody, potępiające reformę reformę rolną.

Dlatego też od chwili objęcia steru nawy państwowej przez narodowców przedewszystkiem należało oczekiwać ~~zmia~~ zmian w rozmaitych dyspozycjach, dotyczących reformy rolnej. I istotnie - w liczbie nielicznych projektów zmian, wniesionych do Seimu w roku bieżącym, jest jeden, który właśnie dotycza reformy rolnej.

Zasadniczo ustosunkowanie się nowego rządu do reformy rolnej ujawniło się już w końcu ubiegłego roku, podczas obrad nad budżetem na r.1927. Poprzedni gabinet wpisał do rubryki wydatków dość znaczną sumę na parcelację dworów. Nowy rząd pozycję te całkowicie obciął. Nie ~~było całkowite wykreślenie wykluczone, kredytów na przeprowadzenie reformy rolnej~~ wykluczone by było wykreślenie z budżetu kredytów na reformę rolną, gdyby nie to, że ustawa o reformie rolnej jest w mocy.-

Ponadto wypadnie tu, bez wątpienia nowemu rządowi liczyć się z ustosunkowaniem się do powyższej sprawy całego kraju.

Więksi agrarjusze są reformie rolnej przeciwni. Jest ich na Litwie koło 4 czy 5 tysięcy, t.zn nie więcej ponadt 2, 3% ogólnej liczby gospodarstw. Natomiast masy całe drobnych rolników są za reformą rolną. Ponieważ zaś właśnie drobni rolnicy stanowią tych wyborców, o których sympatje opiera się rząd w obecnym składzie, przeto i narodowcom wypadnie choć do pewnego stopnia uzgodnić swe poglądy na reformę rolną z ustosunkowaniem się do tej sprawy większości narodu.-

Najchętniej używanym motywem narodowców w sprawie reformy rolnej jest to, że reforma rolna ma być zgubna dla gospodarki państwowej i że niweczy ona prawo własności. Pierwszy argument, choć niewyraźnie przebija przez deklarację.-

Wreszcie nie należy zapominać, że w skład obecnego rządu wchodzą nietylko narodowcy. Teka ministerstwa rolnictwa po dziś dzień pozostaje w ręku p. Aleksy, który jest członkiem partji gospodarzy. A że również ustosunkowanie się chrześcijańskiej demokracji do reformy rolnej jest sprzeczne z tem, co głoszą narodowcy, przeto deklaracja rządowa mogła w tej sprawie powiedzieć tylko tyle, że reforma ta będzie i nie będzie przeprowadzona.-

Istotnie, w przeczytanej przez prof. Woldemarasa w sejmie w dniu 25 lutego deklaracji znajdujemy następujące zdania:

"Żeby wszyscy nasi nowoosiedleńcy mogli w szybkim czasie się zagospodarować byłyby dla urzeczywistnienia tego celu potrzebne olbrzymie sumy. Środków tych także obecny rząd nie zobowiązuje się znaleść. Dlatego też parcelacja dworów będzie dostosowana do tego, w jakim stopniu nowoosiedleńcy

zdołają się zagospodarować na otrzymanej ziemi".-

Z tego,że rząd z jednej strony negatywnie określa możność samodzielnego przez nowoosiedleńców zagospodarowania się na otrzymanej ziemi, z drugiej zaś strony oświadcza, że nie stara się o znalezienie potrzebnych dla nich zapomóg, wypadłoby wyciągnąć wniosek,że rząd realizację reformy rolnej zawiesza.Zaznaczenie jednak,że parcelacja dworów będzie dostosowana do tego,w jakim stopniu nowoosiedleńcy zdołą zagospodarować się na otrzymanej ziemi,świadczy o tem,że w tej dziedzinie będzie się coś nie coś robiło.Mianowicie ziemia będzie nadawana tylko tym,którzy są w stanie zagospodarować o własnych siłach.A ponieważ potrafią to uczynić tylko ci,którzy posiadają pieniądze,tedy jasnem się staje,że ustanowiona jako podstawa reformy rolnej teza: ziemia dla tych,którzy sami ją wyrabiają - w deklaracji nowego rządu została zamieniona na inną,którą definiują poniższe słowa:

Nietrudno zrozumieć,że ta ostatnia teza jest sprzeczna z temi socjalnemi i politycznemi motywami,które są podstawą dypozycji reformy rolnej.Oparcie zaś o nią reformy rolnej równoznaczne jest z jej pogrzebaniem.

Oto jest bezpośredni wniosek z tego co narodowcy zamierzają w sprawie reformy rolnej.Wniosek ten jednak jest sprzeczny z temi hasłami socjalnej sprawiedliwości,które wraz z hasłami politycznemi zgrupowały lud litewski pod sztandarem Litwy Niepodległej w chwilach jej walki o byt niezależny.

Czy czas jest obecnie po temu,by hasła te zmieniać? Deklaracja rządowa ani jednem słowem nie wspomina o "przywróceniu prawa własności,naruszanego przy realizowaniu reformy rolnej".Tu też trzebaby mieć olbrzymie środki,których skarb państwa nie posiada.A jednak w prasie polskiej po przewrocie grudniowym lansowane były pogłoski o możliwej w tym względzie "naprawie",mającej być dokonaną przez narodowców.Podając te pogłoski czasopisma polskie od siebie zaznaczały,że tego rodzaju w dziedzinie reformy rolnej "naprawy" w znacznym stopniu ułatwiłyby porozumienie pomiędzy Warszawą a Kownem oraz prowadziłyby do odnowienia przyjaznych stosunków pomiędzy Litwą a Polską.-

Czy czas jednak po temu odpowiedni,by o wznowieniu tych stosunków mówić.-

"Lietuvos Žinios" N.46 z 26/II. Artykuł p.t.:"Deklaracja prof.Woldemarasa". Streszczenie:

Polityka ekonomiczna zajmuje drugą trzecią część deklaracji,mówi się tam jednak tylko o rynkach i kredycie. Niechże to będzie nawet najważniejsze obecnie zagadnienie w polityce ekonomicznej Litwy,deklaracja jednak rządowa jako "program zamierzonych prac" nie może poprzestać na analizie jednego bądź dwu zagadnień z pominięciem całości.Ponadto i w omawianych kwestiach rzuca się w oczy szereg sprzeczności.Z jednej strony mówi się,że płace zarobkowe robotników nie odpowiadają minimum przeżycia,z drugiej zaś strony dowodzi się potrzebę ich zmniejszenia,prócz tego zaś projektuje się zwiększenie ceł,jako środek zwiększenia dochodów Skarbu Państwa lub w sposób zmuszenia sąsiadów do zawierania traktatów handlowych - czasem należą do środków nienajgorszych.Lecz z chwilą,gdy te cła podnoszą w kraju koszta przeżycia i tamują produkcję przez podniesienie płac - zabawa w podnoszenie ceł jest zupełnie nie na miejscu.-

To samo wypada powiedzieć o innych kwestiach podniesionych w deklaracji.Miejscami zamiast odpowiedzi dano mglistę wywody.Nie będąc zaś jasną, nie może być też deklaracja celową.Zupełnie celowo w deklaracji powiedziano niemal tylko ty le, że rząd zmierza do militaryzacji Litwy.- Największe jednak przekroczenia deklaracji prof.Woldemarasa dotyczą jej "treści realnej".-

---

Nierealnie rozwiązuje prof.Woldemaras zagadnienia
polityki ekonomicznej.-
Z tego ustępu deklaracji,gdzie się mówi o potanie-
niu kredytu,odnosi się wrażenie,że rząd w tej dziedzinie za-
mierza zastosować swoistą interwencję,celem zmuszenia banków
do wzajemnego łączenia się i zmniejszenia procentów od poży-
czek.A priori można powiedzieć,że takie rozwiązanie zagadnie
nia jest nierealne.Nierealny jest również sposób podany w de-
klaracji dotyczący przyciągnięcia kapitałów amerykańskich na
Litwę.Zwłaszcza teraz o tego rodzaju sposobie nie ma co i mó-
wić.

A czyż realną jest obietnica rządu,dotycząca zaopa-
trzenia w ziemię ochotników wojskowych - gdy parcelacja dwor
rów będzie wstrzymana i gdy repatrjanci z Ameryki będą mogli
na Litwie ziemię nabywać.

Deklaracja rządu narodowców wypadła wręcz odwrotnie
w stosunku do żądań,jakie przywódcy narodowców w tym wzglę-
dzie stawiali,będąc w opozycji...

C h a r a k t e r y s t y k a o b e c n e j s y t u a c j i
w e w n ę t r z n e j L i t w y p o d ł u g "S o c j a l -
d e m o k r a t a s a". -

"Socjaldemokratas" N.5 z 10/II.r.b. Wzmianki.-

Obóz prawicowy cieszy się wciąż jeszcze z racji
nowej ery,powstałej w życiu Litwy po przewrocie grudniowym.
Zmiana konstytucji,różnego rodzaju polityczne przedsięwzię-
cia i próby wzruszają jeszcze tych ludzi krótkowzrocznych.
Tymczasem w życiu Litwy dzieją się takie rzeczy,które nieba-
wem radość tę stłumią.Oto są fakty:w pow.Rakiskim - jak pis-
ma donoszą,jest na sprzedanie zgórą 100 gospodarstw,właścicie
le których mają zamiar wyemigrować do Brazylji,Argentyny i
innych krajów.Targi są zawalone ubraniem i sprzętami emigran-
tów.Z pow.Olickiego nadchodzą takie same wiadomości,że są one
prawdziwe potwierdzają inne źródła.Np: w styczniu wyemigro-
wało 590 osób,a zaś 1 lutego takich opuszczających kraj na-
liczono 26-ciu.Wiadomem jest,że do Brazylji emigrują ci,któ-
rzy posiadają jakieś mienie i sprzedawszy je mogą uciułać
trochę grosza na drogę.-

W miastach,gdzie grasuje bezrobocie stan jest nie
lepszy.Bezrobocie ciągle wzrasta,bo nawet te przedsiębiorstwa
które dotąd jako tako się trzymały,zaczynają zmniejsza płacę
zarobkową i ilość dni pracy.Cena produktów, które można było
wywieść zagranicę jest tak mała, że nie pokrywa wydatków w
wytwórczych.Przykładem może służyć len,za który się płaci
około 30 - 35 lit. za pud.

Bydła nikt nie kupuje,jeżeli się niema możności z
bycia lnu i innych krajowych produktów,to nie może być na-
dziei,żeby najbliższa przyszłość coś lepszego przyniosła.-

Jest jeszcze cały szereg innych objawów,które wska-
zują,że cały kraj brnie w coraz większą nędzę.Zrozumiałą jest
rzeczą,że z nędzy i kłopotów nie mogą podźwignąć kraju ani
wesołe wykrzykniki,ani stan wojenny, ani inne sposoby.

Ekonomiczny kryzys dotknął wszystkich,za wyjątkiem
nielicznych jednostek,zajmujących wyższe stanowiska kierownic
cze.Ale i ci już czują ten podmuch kryzysu,tem więcej, że i
na spekulację nie mogą sobie teraz pozwolić.-

------------ooo § ooo------------

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE

P o s i e d z e n i a   S e j m u .-

P o s i e d z e n i e   z   d n i a   3   m a r c a   r . b .

D y s k u s j a   n a d   d e k l a r a c j ą   G a b i n e t u   M i n i s t r ó w .-

"Dzień Kowieński" N.51 z dnia 6/III.r.b.

Posiedzenie o g.9 m.30 otwiera Marszałek S t u l g i n s k i s ,uzupełniając porządek dzienny przez nowy punkt zmianę składu komisji,poczem sekretarz Masiulunas odczytuje wykaz złożonych przez rząd projektów ustaw,które zostają przekazane do odpowiednich komisji.-

Następnie Sejm uwzględnia prośbę pos.Radysa /lud./ o udzielenie mu trzymiesięcznego urlopu i przystępując do porządku dziennego zatwierdza odwołanie przez frakcję chrz.-demokratyczną z komisji gospodarczej pos.Karwialisa i delegowanie na jegom miejsce pos.Steponawiczusa.-

Z kolei zostaje otwarta d y s k u s j a n a d d e k l a r a c j ą G a b i n e t u M i n i s t r ó w , którą zapoczątkowuje przywódca frakcji ludowców pos. T o l u s z y s .

Mowa posła Toluszysa /frakcja ludowców/.

Gabinet p.Woldemarasa,który rządził krajem w ciągu dwóch miesięcy bez zaufania Sejmu,uznał wreszcie potrzebę wystąpienia przed tym ostatnim z deklaracją.Lepiej wprawdzie późno,niż nigdy.Gdy się utworzył obecny gabinet prof.Woldemaras oświadczył przedstawicielom prasy,że deklaracja jego będzie krótka i będzie się składała z trzech słów:"pracować,pracować i pracować".W istocie rzeczy,jak widzimy deklaracja wypadła dużo dłuższa - ba, w ciągu dwóch miesięcy dosyć było czasu,by napisać więcej niż trzy słowa.-

Dlatego też i frakcji ludowców wypadnie nieco dłużej zatrzymać się nad zagadnieniami podniesionemi w deklaracji.-

Zazwyczaj o zdolności rządzenia krajem nowego rządu wypada sądzić ze słów jego,czyli z przeczytanej przed parlamentem deklaracji.Pod tym względem rząd p.Woldemarasa jest w położeniu nieco szczęśliwszem - o tym rządzie mamy możność sądzić nietylko ze słów,lecz i z prac jego,a praca w ocenie fizionomii rządu i jego zdolności w rządzeniu krajem są materiałem niewątpliwie cenniejszem niż słowa.Można powiedzieć jeszcze więcej: mając przed oczyma prace rządu możnaby wcale nie zwracać uwagi na słowa,gdyż słowa te stoją w sprzeczności z wykonaniem.Przecież jednak frakcja ludowców z wielką uwagą studjowała deklarację rządu i uchwaliła ustosunkować się do niej w sposób poniżej przedstawiony.-

P o l i t y k a   z a g r a n i c z n a . Frakcja ludowców stoi na stanowisku,że polityka zagraniczna nie może być objektem partyjnych porachunków.W polityce zagranicznej cały naród bez różnic partyjnych powinien ujawniać w potrzebie - jednolitość.

To jednak,co można powiedzieć o celach polityki zagranicznej wątpliwe jest,czy uda się zastosować do środków, za pomocą których cele te mają być osiągane.Tu w poglądach poszczególnych partyj mogą się zaznaczyć różnice,wcale nie wykluczające posiadanie u narodu wspólnego - w polityce zagranicznej - celu.Taka tedy różnica zdań da się zauważyć przy porównaniu poglądów frakcji ludowców z temi,jakie zostały wypowiedziane w sejmie przez partje rządzące.-

Jeśli się rozważa zasadnicze wytyczne polityki zagranicznej Litwy,zakreślone w deklaracji,a mianowicie:1/Litwa winna być niepodległa i ze stolicą w Wilnie, oraz 2/ Litwa nie

może wejść w jakiekolwiek bliższe stosunki z żadnem z większych państw sąsiednich,to należy zauważyć,że o ile pierwsza z tych tez jest jasna i do przyjęcia dla wszystkich Litwinów bez różnic partyjnych o tyle teza druga,próbująca znalezienia dróg ku osiągnięciu tego celu,wymaga odnośnych komentarzy,by można było z nią się zgodzić,komentarzy tych jednak w deklaracii nie ma i dlatego każdy może tłumaczyć tezę tę,jak mu się podoba.Jak np: rozumieć te najbliższe więzy,których nie można zawiązywać z większemi z państw sąsiednich?Czy ma to znaczyć,że Litwa nie może jedynie wejść z jednem z państw sąsiadujących w federację,czy konfederację,czy też wogóle odmawia wszelkich traktatów,wychodzących poza ramy zwykłej przyjaźni?

Podany w deklaracji dość obszerny przegląd polityki zagranicznej począwszy od wskrzeszenia niepodległości Litwy do czasów ostatnich,przedstawia wszystkich jej sąsiadów jako wrogów niepodległości.Wobec tego i podnoszona w deklaracji,jako wniosek z powyższego poglądu, idea neutralizacji Litwy wydaje się być zrodzona z izolacii politycznej Litwy.Nietrudno jest zrozumieć,że proponowana przez prof.Woldemarasa polityka litewska jest niczem innem, jak polityką izolacji.Jest to kompromis dwuch sprzecznych orientacyj,która tak niedawno jeszcze głosiły z trybuny rządzące obecnie partje.O ile przywódcy narodówców,a w tej liczbie i sam obecny Prezes Rady Ministrów stali na stanowisku doprowadzenia porozumienia z Rosją i Niemcami o tyle blok chrz.-demokracii przytrzymywał się orientacii "angielskiej". Wobec powstałego dziś konfliktu między Anglją i Rosją Sowiecką nie ma innej możliwości uzgodnienia orjentacyj partyj rządzących,jak tylko przez postawienie hasła neutralności.-

Wobec tego,że Litwa stanowi pomost między Wschodem a Zachodem Europy,neutralizacja Litwy istotnie byłaby najlepszym sposobem zabezpieczenia jej niepodległości,gdyby taka neutralizacja była do przyjęcia sąsiadom Litwy.Sam jednak Prezes Gabinetu Ministrów wykazuje w swej deklaracji,że nie można dziś wciągać wszystkich mocarstw do zawarcia wschodniego Locarna.A - niewątpliwie - nadzieja jest jeszcze mniejsza,by Republika Litewska mogła przystąpić do takiego Locarna przy oddzielnych pertraktaciach ze swymi sąsiadami.Wątpliwą jest rzeczą,czy Polacy zgodziliby się zagwarantować neutralność Litwie z Wilnem.-

W deklaracji Prezesa Rady Ministrów została postawiona otwarta propozycja Polsce,by ta chciała się zrzec Wilna i Grodna z warunkiem zabezpieczenia na zasadach międzynarodowych jej interesów militarnych na terenie okupowanym, a mianowicie przez udzielenie gwarancji neutralności tej strefy,ale bardzo jest wątpliwe,czy projekt dozna ze strony Polski przychylnej oceny.Przecież i w r.1921 gdy był rozważany projekt Hymansa - proponowano neutralizację strefy spornej.Jeżeli Polacy wówczas tezę tę neutralizacji odrzucili bez względu na wszystkie nieprzyjemności wynikające z władania tym objektem grabieży Zeligowskiego,to dlaczegóżby teraz stanowisko ich miałoby ulec zmianie.-

Poza wypowiedzianemi w deklaracji pod adresem Polaków komplementami w związku z pogrzebem ś.p.dr.Basanowicza w dziedzinie stosunków polsko-litewskich nie zaszło nic,coby pozwalało poważnie przypuszczać,że Polacy przychylnie przyjmą propozycję rządu litewskiego.-

Dlatego też niemożna niestety uważać za realny kierunek ,określony przez rząd w dziedzinie polityki zagranicznej.-

Nie można ponadto nie podkreślić przeciwnych neutralizacji wniosków,do których się dochodzi przy bliższem zbadaniu projektu ułożenia stosunków z Polakami proponowanego prze przez rząd.-

---

Z oświadczenia Prezesa Rady Ministrów, że jeżeli zajdzie potrzeba, nie będziemy unikali nawet pertraktowania z Polską", należy wyprowadzić wniosek, że będzie się starało dojść do porozumienia z Polską. Uczyniona otwarcie propozycja świadczy o tem, że pertraktacje mogą się zacząć natychmiast. Tymczasem jasnem jest, że wobec wzmagania się konfliktu angielsko-sowieckiego pertraktacje te łatwo mogą postawić Litwę u boku Polski w walce tej z Rosją. Anglicy, którzy z tego punktu widzenia są zainteresowani w likwidacji sporu polsko-litewskiego, właśnie przedewszystkiem do tego dążą. Dlatego też pośpiech z pertraktacjami równoznaczny jest z zagrożeniem neutralności Litwy.-

Z drugiej strony należy zaznaczyć, że rząd prof. Woldemarasa w stosunkach z Polakami również w innych względzie zajmuje nowe stanowisko.

Dotychczas byłe rządy w deklaracjach swych zawsze oświadczały, że Litwa nie nawiąże z Polską żadnych stosunków, dopóki nie zostanie Litwie zwrócona jej stolica i niepodleg- nie rekompensacie akt złamania przez Polaków traktatu Wersalskiego. Obecnie zaś prof. Woldemaras w deklaracji swej już mówi: "że największym błędem byłoby domagać się naraz wszystkiego i nie brać nic, jeżeli nie dostajemy wszystkiego". Słowa te niewątpliwie będą w Paryżu i Warszawie zaznaczone jako początek nowej ery w stosunkach polsko-litewskich. -My jednak Litwini możemy traktować te słowa, jako decyzję rządu powzięcia nowej drogi, którą nie odważył się kroczyć żaden z dotychczasowych rządów, a mianowicie - drogi wyrzeczenia się Wilna.

I istotnie z chwilą pogorszenia się położenia Litwy na terenie międzynarodowym wątpliwe jest, czy rządowi wystarczy odporności celem wytrzymania ewentualnie czynionych nań nacisków. W nieodpowiednim czasie wszczęte pertraktacje z Polakami mogą nietylko doprowadzić do zaprzepaszczenia Wilna, lecz dać ponadto Litwie nowy, może gorszym jeszcze gatunku projekt hymansa, zagrażający niepodległości Litwy.-

Ze wszystkiego, co wyżej zostało powiedziane, można uczynić wniosek, że linia polityki zagranicznej zakreślona przez prof. Woldemarasa, poprowadzi Republikę Litewską do nawiązania wątpliwej korzyści stosunków z Polakami, za cenę wyrzeczenia Wilna, i nie dając Litwie pożądanej neutralizacji uczyni ją igraszką obcego imperializmu.-

Kończąc omawianie programu polityki zagranicznej, mówca zakłada stanowczy protest przeciwko nawiązaniu stosunków z Watykanem.-

Polityka ekonomiczna. - Z deklaracji rządowej wynika, że reforma rolna w biegu swym zostanie zahamowana. Należy skonstatować, że postępowanie tego rodzaju jest udziałem także tych partyj, które w sejmie ustawodawczym reformę rolną uchwaliły, a więc Chrześcijańskiej Demokracji i Federacji Pracy. Miejsce dotychczas postępującej parcelacji dworów zajmą roboty komasacyjne wsi... Deklaracja pomija całkowicie kwestię leśną, dla wsi litewskiej tak ważną. Nieracjonalna jest polityka rządu w zakresie rolnictwa i dlatego nie

ulega wątpliwości, że emigracja do krajów zamorskich pocznie jeszcze bardziej wzrastać. Emigrować będzie zmuszony nietylko miejski proletarjat, lecz również i mieszkańcy wsi - małorolni i nowoosiedleńcy.-

Całkowity brak polityki socjalnej i specjalnie charakteryzuje deklarację rządową, brak poważnej troski o najprymitywniejszy byt ludności. Całe powiaty na północy Litwy i na północnym-wschodzie obecnie już nie posiadają chleba, tymczasem rząd radzi mieszkańcom konsumować, co posiadają, a obiecuje jedynie ulgi taryfowe na dowóz zboża z innych miejscowości Litwy, podczas gdy zubożała z racji nieurodzaju ludność nie ma za co tego zboża kupować i potrzebuje natychmiastowej pomocy.-

Zamiary rządu, dotyczące zwiększenia ceł wwozowych w wyniku ostatecznym nie wypadną bynajmniej dla kraju z korzyścią. Przeprowadzić zaś to rząd chce nie na normalnej drodze ustawodawczej, tylko przez uzyskanie od Sejmu pełnomocnictw, na podnoszenie taryfy ceł wwozowych, do 200% według zapatrywań własnych.-

Również drastycznych środków i eksperymentów niebezpiecznych imać się ma rząd przy ustaleniu rynku kredytowego i w innych dziedzinach gospodarczych: przy zastosowaniu administracyjnych policyjnych środków utworzenia na Litwie pomocniczego kredytu handlowego zmuszenie rolników do bezwzględnego należenia do mleczarń i inne. Frakcja ludowców oświadcza, że rządzenie Litwą metodą środków policyjnych, uważa za przeżytek i rzecz dla kraju szkodliwą..

Ten ustęp w deklaracji, gdzie jest mowa o finansach stanowi jałowe a teoretyczne rozumowanie o tem, jak byłoby dobrze, gdyby podatki były sprawiedliwie rozłożone i żeby dochody państwowe mogłyby być nyć większe. Brak natomiast jakichkolwiek bardziej konkretnych wskazań, jak istotnie rząd zamierza kierować finansami państwa.-

Rząd pokłada wielkie nadzieje na tem, że Litwini z Ameryki pomogą wyprowadzić Litwę z trudnego położenia ekonomicznego drogą inwestowania swych kapitałów w mienie nieruchome oraz w postaci wkładów. Tu rząd wykazał, że wcale nie rozumie, czy też nie chce zrozumieć rzeczywistości. Przyciągnięcie kapitałów z Ameryki na Litwę jest rzeczą ważną, a w pewnych warunkach nawet osiągalną, nie może być jednak nawet mowy o tem, żeby było to do osiągnięcia przy obecnym rządzie i ustroju panującym dziś na Litwie.-

Koncepcja, że rzekome powstanie komunistyczne było organizowane przez Polskę, która miałaby zająć w takim wypadku Litwę jest zgoła fantastyczną. Potrzeba zmian Konstytucji jeszcze nie dojrzała. Pozatem projekty tych zmian są nieodpowiednie. Szybki bieg życia politycznego i następująca skutkiem tego ciągła zmiana orjentacji ludności wymaga skracania, a nie przedłużania kadencji Sejmu i Prezydenta. Partji nie posiadamy zadużo i jak wykazała praktyka, lud podczas wyborów doskonale się orjentuje w ich programach. Prof. Woldemaras myli się, stwierdzając, że według naszej proporcji kongres Stanów Ziedn. posiadałby 5.000 deputowanych. W Ameryce bowiem oprócz kongresu istnieją jeszcze parlamenty poszczególnych stanów, liczba posłów do których sięga 6.000. Idąc więc za przykładem Ameryki należałoby zwiększyć liczbę liczbę posłów do naszego Sejmu. Łotwa i Estonja posiadają również liczniejsze niż Litwa parlamenty. Projekty zmian konstytucji i ordynacji wyborczej oraz reformy samorządów są nie do przyjęcia, gdyż ukrywa się za niemi zamach na parlamentaryzm i demokratyzm.-

Regime pp.Woldemarasa-Musteikisa przeszedł nawet
smutnej pamięci rządy krikszczionśkie.Wtedy stan wojenny był
wprowadzony za zgodą Sejmu,obecnie prawo Sejmu do decydowania
w tej sprawie jest ignorowane.Czy po to, zapytuje mówca,zosta
ło odbudowane niepodległe państwo,żeby obywatele jego żyli w
warunkach okupacji? Była za czasów krikszczionśkich cenzura,
ale nie skreślano wyrazów klerykał i faszysta nie cenzurowano
mów,wygłaszanych przez posłów do Seimu.Mówca odczytuje tu
skreślony przez cenzurę memoriał grupy profesorów,pod którym
m.in.widnieją nazwiska rektora uniwersytetu prof.Birżyszki,
prof.Krewe-Mickiewiczusa,prof.L.Wailonisa,prof.W.Birżyszki,
prof.A.Janułajtisa,prof.J.Szlupasa i innych.-

Kończąc mówca oświadcza,iż ludowcy nie mogą wyrazić
rządowi obecnemu votum zaufania.-

Z kolei wystąpuje przywódca socialdemokratów pos.
K a j r y s ,który,stwierdziwszy na wstępie,że obszerna i
rzeczowa krytyka deklaracji,jaką wygłosił przed nim pos.Tolu-
szis,umożliwia mu przejście do porządku nad programem rządu.

Mówca w dłuższej przedmowie analizuje szczegółowo
wypadki grudniowe,przychodząc do wniosku,że f r a k c j a
j e g o n i e m o ż e w y r a z i ć p r z y c h y l
n e j o p i n j i o r z ą d z i e ,który obecnie gotuje
zamach na demokratyczny ustrój państwa.-

Następnie w imieniu związku gospodarzy przemawia
pos.M i k s z y s ,który znaczną część swej mowy poświęca
krytyce rządu p.Sleżewiczusa. P o r u s z a j ą c k w e -
s t j e s t o s u n k ó w z P o l s k ą , m ó w c a
j e s t p r z e c i w n y s t a n o w i s k u r z ą -
d u ,gdyż chcąc otrzymać część,można utracić całość.- Naogół
frakcja jego p o p r z e r z ą d .-

Ostatnia przemawia pos.Purenasowa /soc.dem./. D o-
k o n a n i e z m i a n K o n s t y t u c j i d r o g ą
k o n s t y t u c y j n i e p r z e w i d z i a n ą ~~jkexx~~
j e s t n i e m o ż l i w e, g d y ż n i e u z y s k a
j ą o n e p o t r z e b n e j w i ę k s z o ś c i 3/5
t o j e s t 51 g ł o s ó w .N a r o d o w c y,partja
gospodarzy i 3 frakcje chrz.-demokratyczne rozporządzają ogó-
łem 35 głosami. P o p a r c i e r z ą d u l e w i c o -
w e g o p r z e z m n i e j s z o ś c i p r o f. W o l
d e m a r a s n a z w a ł w s w o i m c z a s i e
n i e n a t u r a l n y m t w o r e m p a r l a m e n -
t a r n y m. Jeżeli jednak połączenie prawicy z mniejszościa-
mi uzna on za naturalny twór parlamentarny i potrafi sobie
zyskać ich głosy,to w takim wypadku utworzy się większość o
48 głosach tylko,a więc zamało do uchwalenia zmian konstytu-
cji.Ani jeden socialdemokrata,ani jeden ludowiec w żadnym
wypadku nie poprze projektu zmiany konstytucji.Prof.Woldema-
ras wie o tem dobrze,ciekawe więc jaką drogą zamierza on
przeprowadzić reformę Konstytucji?

Prof.Woldemaras myli się,twierdząc,że każdy rząd
korzystał ze stanu wojennego.W ciągu 9-letniego okresu nie-
podległości kraj w ciągu 6 miesięcy był wolny od tego skrępo-
wania.Poważnemu politykowi nie wypadałoby zmieniać zdania tak
jak panna zmienia białe rękawiczki.Tu pos.Purenasowa przyta-
cza ustępy z przemów i artykułów p. W o l d e m a r a s a,
k t ó r y p o d c z a s p i e r w s z e j s e s j i
s e j m u o s t r o a t a k o w a ł c h r z.-d e-
m o k r a c j ę z a u t r z y m y w a n i e s t a n u
w o j e n n e g o w k r a j u i z e n t u z j a z-
m e m w i t a ł j e g o u c h y l e n i e. Dalej pos.Pu-
renasowa porusza kwestję cenzury;sądów polowych,wreszcie
zwraca uwagę na szerzenie się niel e g a l n y c h o r g a-
n i z a c y j , k t ó r e r o z s y ł a j ą l i s t y
z p o g r ó ż k a m i .Listy takie otrzymali posłowie frak-
cji socialdemokratycznej Pleczkaitis,Kairys,Kedżius i przema-
wiająca.-

Po przemowie pos.Purenasowej posiedzenie zostaje za
zamknięte.Następne we wtorek 8 marca o godz.9 rano.Na porząd-
ku dziennym dalszy ciąg dyskusji nad deklaracją rządową.-

P o s i e d z e n i e S e j m u z d n i a 8 m a r c a.

"Dzień Kowieński" N.54. z dnia 10/III.r.b.

Posiedzenie o godz.9 min.45 przy wielkim napływie publiczności,w obecności całego Gabinetu Ministrów in corpore otwiera Marszałek Stulginskis.-

Przed przystąpieniem do porządku dziennego,który wyczerpuje tylko jeden punkt - dalszy ciąg dyskusji nad deklaracją Gabinetu Ministrów,Sejm uwzględnia prośbę pos.Szymutisa /chrz.dem/ o udzielenie mu trzymiesięcznego urlopu,poczem nowoprzybyły na miejsce p.Sleżewiczusa poseł frakcji ludowej p.S t u k o n i s składa uroczyste przyrzeczenie.-

W sprawie deklaracji rządowej pierwszy przemawia pos.B i e l i n i s /soc.dem./,stwierdzając na wstępie,że to ciężkie p o ł o ż e n i e e k o n o m i c z n e w którym obecnie kraj się znajduje i z którego nie widać wyjścia,jest wynikiem tego,iż od pierwszych lat niepodległości Litwa nie prowadziła państwowej,narodowej polityki gospodarczej,popierano tylko interesy poszczególnych ~~xx~~ grup lub nawet pojedyńczych osób.Jak widać z deklaracji rząd zamierza skrępować klasę pracującą przez z n i e s i e n i e n i e k t ó r y c h o c h r a n i a j ą c y c h p r a c ę u s t a w i z m n i e j s z e n i e w y n a g r o d z e n i a.- Akcja ta nietylko nie polepszy sytuacji ekonomicznej państwa, lecz odwrotnie doprowadzi je do kompletnej ruiny.Nie r e d u k c j a z a r o b k ó w , lecz właśnie materialne zaopatrzenie pracujących podniesie wydajność pracy, a co za tem idzie i wytwórczość. C ł a p r o t e k c y j n e , ochraniające nasz przemysł,sprawiają, iż jest on pasożytem na ciele gospodarstwa krajowego.Temi środkami zwiększamy tylko ogólną pauperyzację kraju.-

Położenie gospodarcze jest więcej niż ciężkie.-

Tymczasem nie widać,by w dotychczasowym kierunku polityki gospodarczej nastąpiła zmiana,by poszła ona drogami interesów państwowych i narodowych.Owszem,s. dane do wręcz przeciwnych przypuszczeń.Upadek zaś gospodarczy pociągnie za sobą upadek polityczny.-

W dalszym ciągu w imieniu f r a k c j i c h r z. d e m o k r a t y c z n e j występuje pos. S z m u ł k s z t i s ,który swe przemówienie zaczyna od polemiki z przedmówcą.Dlaczego,zapytuje pos.Szmułksztis,pos.Bielinis tego co mówił obecnie,nie powiedział wtedy,gdy głos jego był prawie decydujący w sprawach państwowych! Wszak polityka gospodarcza za rządów p.Sleżewiczusa daleką była od doskonałości.Wówczas właśnie miało miejsce importowanie nieznacznej ilości zboża z zagranicy,na co obecnie utyskuje pos.Bielinis.-

Przechodząc z kolei do mowy pos.Toluszysa pos.Szmułksztis zauważa,że ludowcy bronią zacięcie Konstytucji,przeciwko której w swoim czasie sami głosowali.Co do rzekomego trwonienia przez rządy chrz.-demokratyczne pieniędzy państwowych,to jakoś ludowcy,chociaż potworzyli najrozmaitsze komisje,nie potrafili znaleźć ani jednego faktu takiego trwonienia Kończąc przemówienie mówca oświadcza,iż frakcja jego popiera rząd.-

Pos. S k i p i t i s odczytuje o ś w i a d c z e n i e g r u p y p o s ł ó w p a r t j i g o s p o d a r z y,poddające szczegółowej i dość ostrej krytyce politykę rządu.Szczególnie stanowczo domaga się partja gospodarzy od rządu konstytucyjnego stanowiska.Z całkowitem poparciem spotyka się jedynie p o l i t y k a g o s p o d a r c z a, w pierwszym zaś rzędzie rolna. Pochwalając myśl p r z y c i ą g n i ę c i a k a p i t a ł u a m e r y k a ń s k i e g o , partja gospodarzy wyraża wątpliwość,czy Litwini amerykańscy,przyzwyczajeni do większych swobód obywatelskich, niż to przewiduje rządowy projekt zmiany konstytucji,zechcą lokować w kraju swoje kapitały.Projekt reformy samorządów jest również nie do przyjęcia.Za wielką lukę w deklaracji partja gospodarzy uważa b r a k u s t ę p u o p o l i t y c e

rządu w kraju Kłajpedzkim. - Oświa
dczenie kończy się wzmianką,że partia gospodarzy poprze rząd.
Z kolei w imieniu federacji pracy
zabiera głos pos. Ambrozajtis, który podkreśla,że
najdłuższa z deklaracyi gabinetowych najmniej mówi o kwest-
jach społecznych,zawiera bowiem tylko dwa punkty:reformy rol-
na i podniesienie wydajności pracy.To drugie musi nastąpić,
ale nietylko u robotników,lecz w całem społeczeństwie i rząd
winien tu świecić przykładem.Co do reformy rol-
nej to zwolnienie tempa tej mów-
ca uważa za wielki błąd pod względem narodowym i gospodar.
czym,nie mówiąc już o społecznem.Szczególną uwagę rząd musi
zwrócić na emigrację,która w ub. roku
zabrała krajowi około 20 tys. osób
Dotychczas jednak w tym kierunku nic,jak się zdaje, nie jest
robionem.-
Pewne braki w polityce społecznej rządu mówca tłu-
maczy tem,że naczelnem zadaniem rządu jest dziś obrona nie-
podległości państwa.Z tego założenia wychodząc również,fede-
racja pracy ustosunkowuje się do rządu.-
Myśl o neutralizacji Litwy mówca uważa za niemożli-
wą do zrealizowania.W polityce wewnętrznej konieczną jest
reforma szkół w kierunku oczy-
szczenia ich od socjalistycz
nych wpływów. Sławny memorjał pro
fesorów ilustruje,jakie w dziedzinie oświato
wej panują u nas prądy: autorzy memorjału milcząc patrzyli na
szerzącą się bolszewizację kraju,a podnieśli swój głos sprze-
ciwu,gdy zgubna ta akcja została zlikwidowana.Federacja pracy
poprze rząd.-
Po przemowie pos.Ambrozaitisa zostaje zarządzona
przerwa,podczas której do Sejmu po raz pierwszy od przewro-
tu grudniowego przybywa pos.Pleczkaitis /soc.dem./.Frakcja
social-demokratyczna znajduje się więc w komplecie.Z ludowej
brakuje pos.Radisa,który wyjechał do Ameryki.Na ławach chrz.-
demokratycznych brak paru osób,mniejszości prawie in corpore.
Narodowcy i posłowie partii gospodarzy wszyscy.-
Po przerwie trybunę zajmuje pos. Kinder /fr.
niem.-kłajp./ który w imieniu mniejszości
narodowych składa następujące oświadczenie:

"Jestem upoważniony przez frakcje:polską,żydowską,i
niemiecko-kłajpedzką do oświadczenia,iż sytuacja poli-
tyczna,jaka obecnie w Litwie się wytworzyła,nie daje moż
ności stworzenia normalnych stosunków parlamentarnych i
dlatego pomienione frakcje w głosowaniu nad
kwestją zaufania obecnemu Gabinetowi Ministrów udziału
nie wezmą".-

Następnie przemawia Premjer p. Wolde-
maras. Z nie mniejszem zainteresowaniem, niż społeczeńst
wo i posłowie czekali deklaracji,czekał rząd opinji Sejmu o
swej polityce.Przewrót bowiem 17 grudnia pchnął Litwę na nowe
tory,co do których posłowie mieli sposobność wypowiedzieć się
Pierwsza zasada polityki zagranicznej - niepodległość Litwy
ze stolicą Wilnem nie wywołała różnicy zdań i spotkała się
z jednomyślną aprobatą.Druga natomiast wywołała pewne wątpli-
wości,albo wręcz sprzeciw.Niektórzy unikali wyraźnego wypowie
dzenia się w tej sprawie.Pos.Kairys np: poprzestał na ogólni-
kowem powiedzeniu,że przyłącza się do opinji posła Toluszysa
co do całej deklaracji.Tymczasem,jeżeli przyłączenie się to
obejmowało i sprawy polityki zagranicznej,to należało wyraź
nie to zaznaczyć,gdyż opinia pos. Toluszy-
sa jest wręcz przeciwna temu, co
mówił w tej kwestji p. Kairys je
sienią. - Drugą podstawę linii polityki zagranicznej
zrozumiano naogół opacznie - pod ściślemi stosunkami z więk-
szemi państwami należy rozumieć zawarcie unji,federacji i t.p
Polityka rządu jest otwarta i wyraźna.Żadne tajne rokowania
nie są prowadzone.Interesom i niepodległości Litwy nie gro-
zi żadne niebezpieczeństwo.Rząd nie sprzeda ich ani Moskwie,
ani Berlinowi,ani Warszawie.-

W kwestiach polityki wewnętrznej opozycja więcej mówiła o przeszłości,niż o przyszłości,prowadząc z trybuny agitację partyjną. Stanu wojennego rząd obecny nie wprowadzał.Stało się to za czasów,gdy u władzy był gabinet p.Sleżewiczusa.Jeżeli więc stało się to nielegalnie,to odpowiedzialnym za dopuszczenie do tego mógłby być tylko p.Sleżewiczus. Obecnie już jednak stanu wojennego uchylić nie można, gdyż równałoby się to odebraniu broni wartownikowi,stojącemu na straży bezpieczeństwa państwa.-

W kraju rozpowszechniane są odezwy, nawołujące do obalenia rządu. Przykładają do tego rękę i niektórzy posłowie. Otóż niech wiedzą oni,że nietykalność burzycieli państwa przed odpowiedzialnością nie uchroni.-

Rząd nie walczy z prasą,lecz ze złą tendencją prasy. Cenzura ulegnie wkrótce zniesieniu,lecz walka ze szkodliwym kierunkiem prasy nie ustanie. Co do zmian konstytucji należy pamiętać,że Konstytucja jest dla Litwy, a nie Litwa dla konstytucji i wypadnie ją zgodnie z interesami państwa skorygować.-

Kończąc,premier oświadcza,iż liczenie głosów za i przeciw zostało z dniem 17 grudnia pogrzebane.W Litwie nie może być opozycji przeciwko Litwie.Jeżeli się ona ukaże - zostanie zmieciona.Sejm winien pracować,a nie politykować.Pracy jest wiele i do niej rząd nawołuje wszystkich.-

Pos.Kwieska /lud/ w gorących słowach oponuje Premjerowi,dowodząc,że litewska kultura narodowa nosi w sobie pierwiastki demokratyzmu i poszanowania dla woli ludu.-

Następnie Marszałek Stulginskis odczytuje dwie zgłoszone formuły nieufności: niemotywowaną frakcji soc.-demokr. i umotywowaną frakcji ludowej.- Formuły zaufania niema.- Zabierając głos o motywach głosowania,pos.Pajauis oświadcza, iż frakcja ludowa poprze formułę nieufności.

W głosowaniu formuła frakcji socjal-demokratycznej otrzymuje 36 gł. /15 soc.dem. i 21 lud./.Ponieważ § 150 statutu Sejmu przewiduje,że nieufność może być wyrażona absolutną większością głosów /t.j.43 głosami/ formuła upada.

Takiż los spotyka formułę frakcji ludowej.-

Przed zakończeniem posiedzenia w kwestii osobistej przemawia pos.Szmułksztis /chrz.dem/.-

Następne posiedzenie we wtorek 15 marca r.b.

"Lietuvos Žinios" o dyktatorskich zakusach tautininków".-

"Lietuvos Žinios" N.41 z 21/II.r.b. Artykuł p.t.:"Zajmijmy się". Streszczenie:

Imię dr.Basanowicza stało się dziś symbolem jedności narodu litewskiego.Maleńka Litwa nie powinna o tem zapomnać.Ze wszystkich stron - za wyjątkiem może północy - otacza ją Litwę potężne,niezbyt przyjazne państwa.Grozi wciąż agresja polska.Coraz mocniej też odczuwa się ekonomiczna presja Niemiec.Przedewszystkiem więc zaleconą byłaby narodowi litewskiemu jedność i solidarność.Zwłaszcza dziś,gdy rządzące sfery litewskie "uważając się za mniejszość" kwalitatywną,narzucać chcą swą wolę całemu narodowi i przemyślają o dyktaturach monarchjach i t.p.Są to eksperymenty sprzeczne z demokratycznym duchem republiki litewskiej i - jako takie - wręcz niebezpieczne dla egzystencji niepodległej Litwy.Maleńki kraj potrzebuje spokojnego,opartego na zasadach istotnego parlamentaryzmu rozwoju.Tautininkowie zdają się o tem zapominać.-

X. K R O N I K A . a/Zagraniczna.-

S p r a w a p o d j ę c i a l i t e w s k o - n i e m i e c k i c h r o k o w a ń h a n d l o w y c h . - "Rudchazu" podaje,iż jak zakomunikowano dziennikom berlińskim,w niedawno zawartym układzie niemiecko-litewskim chodzi jedynie o t.zw.małą komunikację nadgraniczną,która faktycznie jest już od dawna stosowana.Co do początku ogólnych rokowań w sprawie zmiany niemiecko-litewskiego traktatu handlowego, to sprawa ta narazie jest jeszcze omawiana.-

Z a p r z e c z e n i e p o s e l s t w a s o w i e c k i e g o . - Biuro prasowe przedstawicielstwa sowieckiego w Kownie podaje co następuje:pismo "Tautos Walia" zamieściło 21 b.m. wiadomość,przedrukowaną następnie przez pismo "Darbininkas",która przedstawia posła sowieckiego w Litwie Aleksandrowskiego,jako agenta kominternu i zarzuca mu,że odbył rozmowę z pewną osobą,której p.Aleksandrowski miał rzekomo oświadczyć,iż Rosja Sowiecka po zdobyciu tej wiosny Wilna nie będzie go mogła zwrócić burżuazyjnej Litwie. Pomienione biuro prasowe jest upoważnione do oświadczenia,że o ile powyższa wiadomość dotyczy pełnomocnego posła ZSSR Aleksandrowskiego jest ona czystym wymysłem.P.Aleksandrowski nie miał odwagi i nie mógł mieć z nikim podobnej rozmowy.Wszyscy przecież dobrze wiedzą,iż p.Aleksandrowski nie jest ajentem kominternu i że wogóle ajenta takiego Litwa niema i zbędnem jest tego dowodzić.-

O s t r z e l i w a n i e s t r a ż n i c y K.O.P. w P o d b r o d z i u . - W dniu 9 b.m. policja litewska ostrzelała z miejscowości Pory,Kotrzyniszki i Awiżańce strażnicę K.O.P. w Podbrodziu.Przyczyny tego awanturniczego wystąpienia są dotychczas nieznane,zachodzi jednak, wyraźnie skrystalizowane zresztą przypuszczenie,że chodzi tu o sprowokowanie polskich żołnierzy.Fakty te mnożąc się ostatnio robią wrażenie akcji celowo prowokacyjnej i inspirowanej zgóry.Ażeby uzasadnić to przypuszczenie wystarczy tylko wymienić kilka ostatnich wypadków wybitnego zuchwalstwa straży granicznej litewskiek, a więc: wtargnięcie policjantów litewskich na nasz teren i ostrzelanie żołnierzy w miejscowości Łyngmiany w dniu 8.II.r.b.Napad na mieszkańca Markowszczyzny Prokopa dokonany w dniu 1.III.r.b.przyczem policjant litewski usiłował zgwałcić córkę Prokopa i wreszcie wypadek ostrzelania polskiego terytorjum nad Niemnem w pobliżu cegielni Andrzejewskiego,jaki miał miejsce w dn. 26.II.r.b.Wszystkie te fakty świadczą wymownie o wybitnie prowokacyjnych tendencjach,jakiemi kierują się Litwini popychając swoich strażników drogą zbrodni do prowokowania polskich placówek granicznych.-

Z w i n i ę c i e k o n s u l a t u a n g i e l s k i e g o w K ł a j p e d z i e . - Konsulat angielski w Kłajpedzie został od dnia 26 lutego r.b. zamknięty.Tymczasowo wszystkie sprawy należy kierować do konsulatu angielskiego w Kownie. /Elta/.-

P r z y b y c i e p r z e d s t a w i c i e l i l i t e w s k i c h w B e r l i n i e i M o s k w i e d o K o w n a . Dnia 1 marca przybył do Kowna przedstawiciel litewski w Niemczech p.Sidzikauskas.Złożył on rządowi sprawę z litewsko-niemieckich rokowań,które mają być podjęte.Należy się również spodziewać przyjazdu przedstawiciela litewskiego w Moskwie p.Baltruszaitisa.Przy udziale jego odbędzie się narada w sprawie wznowienia sowiecko-litewskich rokowań ekonomicznych.-

N o w y k o n s u l l i t e w s k i w T y l ż y .- Z rozporządzenia ministra spraw zagranicznych prof.Woldemarasa konsul litewski w Tylży Masiulis został odwołany ze swego stanowiska Na jego miejsce zamianowano urzędnika ministerstwa spraw zagranicznych Jatulisa,który w dniu 1 marca udał się do Tylży.-

"T e l e g r a p h e n U n i o n " o d e k l a r a c j i p r o f. W o l d e m a r a s a . -Omawiając nowe programowe litewskiego premiera Woldemarasa,niemiecko-nacjonalistyczna "Telegraphen Union" pozostająca w ścisłych stosunkach z niemieckim urzędem

spraw zagranicznych stwierdza,że podkreślanie w jego mowie nastrojów antypolskich nastąpiło tylko ze względów na Niemcy,w rzeczywistości jednak z wywodów Woldemarasa widać,że uważa on porozumienie z Polską za możliwe.Woldemaras zaznacza,że porozumienie mogłoby nastąpić w drodze zawarcia paktu t.zw.wschodniego Locarna,opartego na tych samych zasadach,na jakich opiera się Locarno Zachodnie.Rokowaniom z Polską Litwa nie może się przeciwstawić już ze względu na wcielenie Kłajpedy do Litwy,które powoduje konieczność otwarcia żeglugi na Niemnie oraz ze względu na konieczność porozumienia w sprawie kolejowej komunikacji tranzytowej.Litwa wprawdzie nie może bez odzyskania Wilna i Grodna nawiązać stosunków z Polską normalnych,nie będzie się jednak opierała rokowaniom z Polską nawet w tym wypadku,gdyby tylko część żądań litewskich miała widoki powodzenia.Trzymając się właściwej treści mowy Woldemarasa stwierdzić należy,że w porównaniu do dotychczasowych przemówień polityków litewskich ostatnia mowa Woldemarasa zwraca uwagę przedewszystkiem z powodu znacznego osłabienia antypolskiego charakteru,cechującego wszystkie dotychczasowe wystąpienia litewskie.-

W sferach dyplomatycznych.- P.F.W.Craandijk został zamianowany attaché przy poselstwie holenderskiem w Litwie i od 3 marca przystąpił do pełnienia swych obowiązków.-

b/ Kronika polityczna.-

Niedoszły pojedynek posła Toluszysa. Na posiedzeniu Sejmu w dniu 3 marca poseł Toluszys w swej mowie podczas dyskusji nad deklaracją Gabinetu Ministrów użył pewnego zwrotu,który odczuł,jako osobistą obrazę,Minister Spraw Wewnętrznych,pułk.rez.Mustejkis.Dom pos.Toluszysa natychmiast zjawiło się dwóch świadków pułk.Mustejkisa,leader ludowców jednak podobno odmówił go przeprosić,jak również wyzwanie na pojedynek nie przyjął.-

Posłowie frakcji ludowców wystosowali list otwarty do prezesa frakcji p.Toluszysa, oświadczając, iż mowa jego przed wygłoszeniem jej w Sejmie była rozważana i zaaprobowana na naradzie frakcyjnej i nie właściwem jest wyciąganie z niej jakich bądź wniosków natury osobistej.Frakcja widzi w tej mowie jedynie charakterystykę metod rządzenia obecnego Ministra Spraw Wewnętrznych i nie dopatrując się żadnej podstawy do obrazy osobistej,wyraża swą solidarność we wszystkim,co było powiedziane przez pos.Toluszysa 3 marca w Sejmie,oraz wyraża pogardę dla niekulturalnej strony rozstrzygnięcia sporu,która jest przeżytkiem feudalizmu i karana ustawowo, którą obrał p.Mustejkis,nie chcąc skorzystać ani z sądu państwowego,ani rozjemczego,który mu p.Toluszys zaproponował przez świadków.-

Konflikt między pos.Toluszysem a min.Mustejkisem był rozważany na posiedzeniu Rady Adwokatów Przysięgłych 7 marca r.b. Na posiedzeniu tem Rada,biorąc pod uwagę:1/że pojedynek jest zakazany na mocy art.481-485 Litewskiego Kodeksu Karnego, 2/że adwokat przysięgły,jako obrońca prawa i sprawiedliwości,nie może świadomie przekraczać ustawy oraz 3/ że ten zakaz kodeksu karnego odpowiada w zupełności moralnym i prawnym pojęciom naszego społeczeństwa, według których jakikolwiek bądź zamach na pozbawienie człowieka życia jest niedopuszczalny - uchwaliła zakaz pos.adw.Z.Toluszysowi przyjęcia wyzwania p.Mustejkisa na pojedynek i o tem wyzwanemu natychmiast donieść.-

Zniszczenie drukarni "Lietuvos Žinios" Dnia 11,III,27 r. o godz.3 rano nieznani sprawcy dokonali w Kownie zamachu bombowego na budynek mieszczący redakcję i drukarnię organu litewskich socjal-ludowców "Lietuvos Žinios".Drukarnia wraz z maszynami oraz magazyn zostały zupełnie zniszczone Lokal redakcji ucierpiał również mocno od wybuchu.Po rzuceniu bomby usłyszano dwa wybuchy.Zachodzi podejrzenie,że ma się tu do czynienia z zamachem politycznym.Policja wdrożyła śledztwo.-

"Lietuvos Žinios" podają szczegółowy obraz zniszczenia,spowodowany przez wybuch.Podwórze usiane kawałkami szkła,Parter zupełnie bez okien,drzwi od oficyny na środku podwórka.Na piętrach niektóre zaledwie szyby ocalały.Ściany gmachu w trzech miejscach pęknięte.

Maszyny powywracane,potłuczone.Duża maszyna "Frankental" rozbita
na kawałki,gdyż pod nią był podłożony materiał wybuchowy.Sprzęty
zamieniły się w drzazgi.Na pierwszem piętrze przebita na wylot
podłoga.Kasty zecerskie porozrzucane,czcionki rozsypane z opadłym
tynkiem i odłamkami porozbijanych mebli.Piece i ściany popękane.
Drugie piętro prawie nie ucierpiało - jedynie tynk się osypał,szy
by powypadały.Dozorca drukarni opowiada o swoich wrażeniach i
szczegółach wybuchu.Zazwyczaj wstawał on o pół do 5.ej,by opalać
piece.Gdy krytycznego dnia udał się nad ranem do drukarni i zbli-
żał się do jej drzwi,rozległ się tam okropny huk.Odważny dozorca
nie zląkł się jednak i wpadł do drukarni.Tu oczom jego przedstawi
ił się widok zupełnej ruiny.Gdy biegł zatem schodami na dół par-
ter był w płomieniach.Pracownik administracji "Lietuvos Żinios"
zamieszkały w domu,w którym się zdarzył wybuch opowiada,iż
wstrząśnienie wybuchu wyrzuciło go z łóżka.W negliżu wybiegł na
podwórze,pośród płomieni i dymu.Zatelefonował natychmiast do stra
ży ogniowej.Wkrótce zaczęto gasić pożar,przybyła policja i zaczę-
li się zbiegać ludzie.Redaktorką "Lietuvos Żinios" p.F.Bortkiewi-
czusowa otrzymała od C.K.ludowców,redakcji i współpracowników
"Lietuvos Żinios" wyrazy kondolencji z powodu wybuchu.Treść tej
kondolencji jest następująca:Pani Felicji Bortkiewiczusowej,Re-
daktorce "Lietuvos Żinios".Tej nocy wysadzono drukarnię spółki
"Varpas" i redakcję dziennika demokratycznego na czele którego
stoi Szanowna Pani.Jedynie cud sprawił,że pani pozostałaś przy
życiu,po tym bezecnym zamachu na obrońców porządku w demokratycz-
nej Litwie.Z powodu nieszczęścia,jakie panią dotknęło,wyraży jej
najgłębsze współczucie.Organy władzy cywilnej i wojskowej po obej
rzeniu miejsca wybuchu stwierdziły, że pod dużą maszyną firmy Fra
nkental było podłożone dwa kilogramy pra peroksyliny.-
"Rytas" informując o szczegółach wybuchu,oszacowuje straty n
drukarni na 400.000 litów, inne na 100.000 litów,razem - koło pół
miliona.Drukarnia "Varpas" , jak piszą "Lietuvos Żinios" została
założona ze środków postępowego społeczeństwa i Litwinów amerykań
skich.Na odbudowanie wysadzonej drukarni "Lietuvos Żinios" między
innemi złożyli ofiary J.Krikszczunas - 100 l. dr.J.Staugaitis -
500 l. i J.Wilejszys 200 litów.-

O d r o c z e n i e s p r a w y g e n . G ł o w a c k i-
s a . - Dnia 7 marca miała się odbyć sprawa generała Grigaliunasa
Głowackisa,wytoczona mu przez Ministerstwo Wojny.Atoli wskutek
tego,iż oskarżonemu wypadło wyjechać w sprawach służbowych,proces
wypadło odroczyć.Terminu rozważenia sprawy nie ustalono.-

M i n i s t e r A l e k s a . - Wiadomości,jakie się ukazały
niedawno w prasie miejscowej o rzekomem wycofaniu się Ministra
Rolnictwa,pos.Aleksy z partii Gospodarzy, do której należy nie od
powiadają rzeczywistości.-

Z m i a n y w a d m i n i s t r a c j i : Od dnia 1 kwietnia
naczelnik pow.Olickiego Misiurewicz zostaje przeniesiony na sta-
nowisko naczelnika powiatu Szakiowskiego.Szakiowski zaś naczelnik
powiatu Zemajtis uzyska stanowisko w innym powiecie.Nadto od dnia
1 kwietnia stanowisko naczelnika pow.Taurogskiego obejmie Ignacy
Stungiewicz,naczelnika zaś pow.Olickiego - Piotr Arawiczus.-
Dekretem Prezydenta Republiki,sędzia pokoju pow.Taurogskiego
J.Gudauskas został zamianowany członkiem sądu pow.Poniewieskiego.

I n t e r w i e w m i n i s t r a w o j n y . Na zapytanie dz
dziennikarza jednego z pism litewskich o losie stanu wojennego na
Litwie,minister spraw wojskowych pułkownik Merkis odpowiedział:
Już zostało wydane odpowiednim władzom wojskowym rozporządzenie
o zniesieniu stanu wojennego na terenie całej Litwy z wyjątkiem
Kowna i Szawel.W związku z możliwością rozwiązania Sejmu stanu
wojennego w Kownie i Szawlach znieść nie można.O ile zaś sejm bę-
dzie kontynuował swą pracę nadal - to stan wojenny będzie i tam
zniesiony.Na pytanie o pertraktacjach z Polską p.minister odpowie
dział:O jakichbądź tajnych pertraktacjach z Polakami nie może być
mowy.Żadne propozycje Polaków nie zmuszą rządu do prowadzenia zak
kulisowych rokowań.O ile rokowania będą nawiązane to tylko jawnie
Śmiesznem jest mniemanie, że pp.Toczys i Wajłoźkajtis jeździli
do Paryża w sprawie nawiązania pertraktacyj z Polską.Jeździli oni
w swoich sprawach osobistych.-

M e m o r j a ł   p r o f e s o r ó w . - "Lietuvis" organ narodowców, pisze, iż niedawno do redakcji oraz polityków i działaczy litewskich został przesłany memorjał, podpisany przez następujących profesorów i docentów Litewskiego Uniwersytetu: dr J.Szlupasa, K.Szlupasa, L.Wajlonisa, W.Krewego-Mickiewiczusa, P.Augustajtisa, Michała i Wacława Birżyszków, A.Janułajtisa, P.Leonasa i R.Szlupasa. Memorjał zawiera oświadczenia profesorów, iż obecnie polityka rządu litewskiego prowadzi kraj do zguby ekonomicznej i utraty niepodległości.-

c/Kronika z zakresu spraw polskich i innych mniejsz.nar.

D y m i s j a   r e f e r e n t a   s z k ó ł   p o l s k i c h   w   M i n i s t e r s t w i e   O ś w i a t y . - "Lietuvis" podaje, iż z rozporządzenia Ministerstwa Oświaty został usunięty z zajmowanego stanowiska "z powodu braku etatów" referent szkół polskich p.Abramowicz.-

S y s t e m a t y c z n e   p r z e ś l a d o w a n i e   p o l s k i e j   o ś w i a t y   p r z e z   r z ą d   W o l d e m a r a s a   n a   L i t w i e . - "Dzień Kowieński" w szeregu numerów umieszcza wzmianki, świadczące o systematycznem prześladowaniu polskiej oświaty przez rząd Woldemarasa. "Dzień Kowieński" NN.25,26,28,34,36,38,43,44,45,46.

Jak się dowiadujemy z rozkazu komendanta kiejdańskiego zostały zamknięte oddziały T-wa "Pochodnia" w Żejmach, Kiejdanach i Datnowie. Biblioteki oddziałów tych opieczętowano. Przyczyna zamknięcia nie jest wiadoma.-

Jak się dowiadujemy, 24 stycznia został aresztowany p.Wincenty Lipniewicz, nauczyciel polskiej szkoły początkowej w Kodziach, gm.Kopciowskiej, pow.Sejneńskiego. Aresztowany etapem został odstawiony do Marjampola, stamtąd zaś do Kowna. Przyczyna aresztu nie jest znana.-

Lokal polskiej szkoły początkowej w Kodziach pow.Sejneńskiego został zajęty przez policję pograniczną, przez co szkoła nie może funkcjonować.

26 grudnia r.ub. Zarząd T-wa "Oświata" w Birżach zwrócił się do komendanta wojennego miasta i pow.Birżańskiego z prośbą o pozwolenie na urządzenie 4 stycznia r.b. zamkniętego wieczorku, na którym dzieci szkółki polskiej miały odegrać parę komedyjek świątecznych z deklamacjami, muzyką i tańcami. Komendant jednak pozwolenia nie dał "dla uniknięcia nieporozumień"/?/. Na zakaz komendanta została zaniesiona skarga do Ministra Obrony Krajowej, który 25 stycznia skargę tę odrzucił. Jest rzeczą nader zajmującą, jakie są istotne przyczyny zakazu zabawy polskiej dziatwy szkolnej w Birżach. Jak wiadomo zabawy takie w czasie świąt odbywały się tam tradycyjnie od szeregu lat. Nie od rzeczy zaznaczyć, iż w tym roku pozwolono na wieczorki litewski i łotewski.-

Jak się dowiadujemy policja pograniczna 27 stycznia aresztowała i wydaliła do pow.Szakiowskiego Władysława Burbę, gospodarza z Kodź gm.Kopciowskiej. Przyczyna aresztowania nie jest znana.

29 grudnia r.ub. z rozkazu komendanta został zamknięty oddział T-wa "Pochodnia" w Pacunelach". Było to jednem z pierwszych zarządzeń komendanta. - rozkaz nosi Nr.3.

Kursy wieczorowe dla dorosłych przy polskiej szkole początkowej w Kiejdanach mają już swoję epopeję. Otwarte 20 stycznia r.b. za tydzień na skutek rozporządzenia inspektora zostały one zamknięte. Dzięki staraniom osób zaintresowanych udało się wyjednać ich ponowne otwarcie. W ub. środę 9 lutego jednak znów zamknięto je tym razem przez policję.-

21 stycznia zostały zamknięte przez policję wieczorowe kursy dla dorosłych przy polskiej szkole początkowej w Piwoszunach pow. Olickiego.-

5 lutego z rozkazu wojennego komendanta dokonano rewizji w polskiej szkole początkowej w Kiejdanach. Rewizji dokonał osobiście wojenny komendant w towarzystwie urzędnika policji politycznej. Podczas rewizji nic nie znaleziono, zabrano jednak deklaracje rodziców, stwierdzające ich narodowość polską i domagające się nauczania swych dzieci w polskiej szkole.-

W ostatnich czasach z rozporządzenia Ministerstwa Oświaty pod pretekstem "nieznajomości języka litewskiego" lub "nieumiejętności w nauczaniu" rozpoczęło się usuwanie z posad nauczycieli polskich szkół początkowych,pomimo,iż na początku bieżącego roku szkolnego zostali oni zatwierdzeni,uzyskując ulgi do końca roku,jak co do cenzusu,tak również języka litewskiego.Otóż,jak się dowiadujemy zostały usunięte nauczycielki:p.Szabłówna i p.Kłopotowska,oraz nauczyciel w Kodziach p.Lipniewicz.Pozatem zaproponowano wydalić z posady nauczycielkę w Datnowie p.Szukszcinę oraz p.Rymowiczową w Dawkajniach,od nauczycielki p.Sankowskiej zażądano świadectwa z 4 klas języka litewskiego,pomimo,iż została ona w swoim czasie zatwierdzona do końca roku szkolnego z posiadanym cenzusem.-

Władze nie udzieliły zezwolenia na doroczne zebranie członków oddziału T-wa "Pochodnia" w Zoślach,które miało się odbyć w ub. niedzielę 20 lutego.-

Od p.Muszyńskiej,nauczycielki w Pomuszu,Ministerstwo Oświaty zażądało świadectwa z 4 klas języka litewskiego,pomimo,iż z posiadanym cenzusem była ona zatwierdzona przez Ministerstwo do końca roku szkolnego.-

We wtorek 22 lutego została aresztowana nauczycielka polskiej szkoły początkowej w Kiejdanach p.M.Januszkiewiczówna.Wieczorem dnia tego władze zjawiły się do lokalu szkoły,gdzie w tym czasie odbywały się wykłady na polskich kursach dla dorosłych i natychmiast odstawiły p.Januszkiewiczównę do policji.,stamtąd zaś na pociąg,przed odejściem którego zaledwie pozwolono jej wziąć z domu najniezbędniejsze rzeczy.P.Januszkiewiczówna została wysłana do Rakiszek na czas trwania stanu wojennego.-

Jak się dowiadujemy kierowniczka polskiej szkoły początkowej w Kiejdanach p.Januszkiewiczówna została wysłana do Rakiszkowskiego powiatu za otwarcie przy tej szkole kursów dla dorosłych bez pozwolenia.Istotnie kursy otwarto na podstawie § 8 ustawy o szkołach początkowych,która żadnego specjalnego pozwolenia nie wymaga.Zresztą potwierdziło to samo Ministerstwo Oświaty w piśmie do kiejdańskiego inspektora szkół początkowych,prosząc go,aby nie czynił przeszkód w pracy kursów.Za co tedy wysłano p.Januszkiewiczównę?

Inspektor szkół początkowych pow.Trockiego zabronił otwarcia kursów dla dorosłych przy polskiej szkole początkowej w Wosztortanach bez specjalnego pozwolenia.P.inspektor najwyraźniej rozminął się tutaj z prawem,ponieważ,jak wiadomo kursy dla dorosłych są otwierane na podstawie § 8 ustawy o szkołach początkowych i żadnego specjalnego na to pozwolenia nie potrzeba.-

L i s t o t w a r t y p o s ł a n a S e j m G i ż y ń s k i e g o d o s w y c h w y b o r c ó w .- Jako przedstawiciel polskich warstw robotniczych i Polaków drobnych właścicieli miejskich i wiejskich,uważam za potrzebne złożyć niniejsze oświadczenie w sprawie głosowania nad deklaracją Gabinetu Ministrów,jakie odbyło się na posiedzeniu Sejmu 8 marca r.b.Na wstępie muszą zaznaczyć,że stanowczo byłem zdecydowany głosować przeciw deklaracji ze względów następujących:

1/Miedzy członkami obecnego rządu nie widzimy ani jednej osoby,której przeszłość dawałaby chociaż najmniejszą gwarancję troski o sprawy ludu pracującego.Wszyscy ministrowie należą do konserwatywnych partyj i wobec tego nie należy się dziwić,że ten gabinet w ciągu trzech miesięcy rządzenia krajem odznaczył się wydaniem całego szeregu zarządzeń krzywdzących warstwy robotnicze;

2/Kwestia robotnicza i bezrobocia nie jest należycie ujęta przez deklarację.Deklaracja mówi o podniesieniu wydajności pracy, a właściwie nie mamy co podnosić,bo pracy niema,rząd musi wpierw stworzyć lepsze warunki do pracy,ożywić życie gospodarcze kraju znaleść sposoby do wybrnięcia z kryzysu,a do tego czasu czemś realnem ulżyć ludziom,którzy wiele pracują,a zaledwo nędznie i z biedą mogą przeżyć.Od rządu dziś każdy czeka nie dodawania otuchy klepaniem po ramieniu i nie jałowej nadziei na lepsze czasy lecz jasnych,określonych projektów,prowadzących do wzrostu dobrobytu w społeczeństwie i kraju.A gdzie odpowiednie ustawy wewnętrzne,pod ochroną których lud miałby spokojnie bez obawy i trwogi pracować? Gdzie kasy robotnicze,ubezpieczenie od nieszczęś

liwych wypadków w razie choroby,śmierci i t.d.?Żadnego zapewnienia nie daje deklaracja,że w przyszłości polscy robotnicy na roli nie będą krzywdzeni,jak było dotąd i dostaną na równi z innymi działki ziemi,a osadnicy i drobni rolnicy niezbędne zapomogi. Na wszystkie te pytania deklaracja nie daje zadawalniającej odpowiedzi.-Nie będę wspominał o tych wszystkich sprawach,które dostatecznie były oświetlone tak z trybuny sejmowej,jak również w prasie.Oto są powody,dla których zdecydowany byłem głosować za votum nieufności obecnemu rządowi.Jednak Polska Frakcja Sejmowa łącznie z dwiema innemi frakcjami mniejszości narodowych zdecydowała obszerniejszego oświadczenie nie składać i w głosowaniu udziału nie brać.To też nie zmieniając swego wyłożonego powyżej poglądu,by nie łamać jednak solidarności Polskiej Frakcji w sprawach ogólno-politycznych,a tem samem i solidarności wszystkich mniejszości narodowych,również wstrzymałem się od przemówienia i głosowania. Poseł na Sejm. /-/ T.Giżyński.-

W y m o w n y k o m u n i k a t "D n i a K o w i e ń s k i e g o " .- "Dzień Kowieński" w N.57 podaje p.t."Do Worń" do połowy skreślony przez cenzurę następujący komunikat:7 stycznia r.b.z rozkazu komendanta Uciańskiego zostali aresztowani i wysłani do obozu koncentracyjnego w Worniach na cały czas trwania stanu wojennego,mieszkańcy gminy Janiskiej pow.Uciańskiego p V.Zabłocki,J.Bukaniec i 70-letni staruszek Jan Turczyński,

Oprócz deportowania zostali oni ukarani:Zabłocki:i Turczyński po 600 lit. każdy, Bukaniec - 300 lt.Należy zaznaczyć,że policja odebrała podpisy parafian Polaków,mające być dołączone do podania o zwolnienie aresztowanych.-

d/Kronika wojskowa.-

O b r a n i e z a r z ą d u r a d y w o j s k o w e j .- Na zjeździe delegatów wszystkich oddziałów wojskowych,który się odbył 27 lutego b.r.został wybrany Zarząd rady wojskowej,w skład którego wchodzą:prezes - ge.dr.Nagiewiczus,wiceprezesowie:pułk. szt.gen.Skorupskis,i poruczn.gen.szt.Plechowiczus,skarbnik - puł kown.Acukas i sekret.maj.Kałmatawiczus. /LITA/

e/Kronika oświatowa.-

Z a m k n i ę c i e s z k o ł y f i l m o w e j .- "Lietuva" podaje,iż Ministerstwo Oświaty zamierza zamknąć z powodu nieodpowiedniego kierownictwa szkołę filmową p.Sienkiewiczówny.-

f/Kronika emigracyjna.-

W z m o ż o n a e m i g r a c j a .- Dnia 28 lutego i 1 marca wyemigrowało z Kowna do Stanów Zjedn. 7 uchodźców, do Kanady 27,Kuby - 1, Afryki Południowej - 6, Uragwaju 4,Argentyny - 14, Brazylii 38.Ostatnio liczba emigrantów,zgłaszających się do biur emigracyjnych znacznie się zwiększyła.

W mies.lutym r.b. wyemigrowało 987 osób,w tem: do Brazylii - 369, do Uragwaju - 50, Afryki Południowej - 54, Stanów Zjedn. - 56, Argentyny - 186, Kanady - 263, Meksyku - 6,Palestyny - 5, Chin - 1, Kuby - 3.-

---------ooo § ooo---------